

Bezpieczeństwo dziennikarzy. Wybrane zagadnienia faktyczne i prawne

Autorzy: Zuzanna Nowicka, Konrad Siemaszko, Cezary Węgliński

Konsultacja: Małgorzata Szuleka

Korekta: Marta Borucka

Skład: Dagmara Derda

Warszawa, czerwiec 2024

Stan prawny: czerwiec 2024

Wydawca

Helsińska Fundacja Praw Człowieka

Wiejska 16

00-490 Warszawa

Publikacja dostępna na licencji Creative Commons uznanie autorstwa – na tych samych warunkach 4.0 (CC BY-SA 4.0)



Publikacja została przygotowana w ramach projektu „Wzmacnianie ochrony wolności mediów – monitoring i edukacja”, realizowanego z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy finansowanego z Funduszy Norweskich.

Spis treści

WPROWADZENIE	3
BEZPIECZEŃSTWO FIZYCZNE I OSOBISTE DZIENNIKARZY	4
STANDARDY OCHRONY BEZPIECZEŃSTWA DZIENNIKARZY	4
RÓŻNE FORMY I ŹRÓDŁA ZAGROŻEŃ BEZPIECZEŃSTWA OSOBISTEGO DZIENNIKARZY	6
<i>Wyniki ankiety przeprowadzonej przez HFPCz wśród dziennikarzy uczestniczących w</i> <i>szkoleniach z ochrony bezpieczeństwa pracy dziennikarskiej</i>	<i>10</i>
SZCZEGÓLNE RODZAJE ZAGROŻEŃ. BEZPIECZEŃSTWO DZIENNIKARZY W SIECI.	11
<i>Przestępstwa w cyberprzestrzeni kierowane przeciwko dziennikarzom.</i>	<i>12</i>
<i>Bezpieczeństwo danych</i>	<i>13</i>
OCHRONA BEZPIECZEŃSTWA OSOBISTEGO DZIENNIKARZY W PRAWIE POLSKIM I PRAKTYKA ICH STOSOWANIA	14
BEZPIECZEŃSTWO PRAWNE DZIENNIKARZY. Tajemnica dziennikarska.....	17
JAKIE INFORMACJE OBJĘTE SĄ TAJEMNICĄ DZIENNIKARSKĄ?.....	17
PRZEPISY O OCHRONIE TAJEMNICY DZIENNIKARSKIEJ W KONTEKŚCIE ŚCIGANIA CZYNÓW KARALNYCH	20
PROCEDURA ZWOLNIENIA Z TAJEMNICY DZIENNIKARSKIEJ W POSTĘPOWANIU KARNYM. KONTROLA SĄDOWA	21
PRZESZUKANIE I WYKORZYSTANIE DOKUMENTÓW ZAWIERAJĄCYCH INFORMACJE OBJĘTE TAJEMNICĄ DZIENNIKARSKĄ W POSTĘPOWANIU KARNYM	23
<i>Szczególne przepisy dotyczące konkretnych służb porządkowych</i>	<i>26</i>
PRAKTYKA WYŁĄCZANIA TAJEMNICY DZIENNIKARSKIEJ NA PODSTAWIE DECYZJI SĄDU.....	27
OCHRONA DZIENNIKARZY PRZED INWIGILACJĄ	29
<i>Zarys regulacji prawnych</i>	<i>29</i>
<i>Niezgodność regulacji środków inwigilacji ze standardami wolności słowa. Zmiany prawne i</i> <i>praktyka stosowania</i>	<i>33</i>

Wprowadzenie

Niniejszy raport wskazuje wybrane kwestie związane z ochroną dziennikarzy i dziennikarek przed zagrożeniami dla ich bezpieczeństwa – fizycznego, jak i on-line – które związane są wykonywaniem ich zawodu. Raport obejmuje obowiązki (standardy) i analizę rzeczywistej praktyce działania organów państwa, takich jak policja, prokuratura czy sądy. Opracowanie odnosi się do zarówno tzw. negatywnych obowiązków (np. powstrzymywanie się przez policję przed stosowaniem nieuzasadnionej przemocy wobec osób z mediów relacjonujących demonstrację), jak i pozytywnych obowiązków (takich jak ochrona przed atakami osób trzecich, wyjaśnienie okoliczności ataku i ew. pociągnięcie sprawców do odpowiedzialności). Wnioski z analizy są podstawą szeregu rekomendacji do podjęcia zmian w zakresie przepisów prawa i praktyki działań organów wymiaru sprawiedliwości.

Bezpieczeństwo fizyczne i osobiste dziennikarzy

Standardy ochrony bezpieczeństwa dziennikarzy

Z obowiązującego Polskę prawa międzynarodowego, w tym Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPCz), ale także z Konstytucji RP wynika w sposób niekwestionowany obowiązek powstrzymywania się od działań o charakterze cenzury, w tym cenzury prewencyjnej i wszelkich form tłumienia krytyki prasowej, przede wszystkim tych, które zagrażają bezpieczeństwu dziennikarzy. Z uwagi na kluczową rolę mediów w społeczeństwie demokratycznym na państwie ciąży jednak również obowiązek ochrony ich przedstawicieli przed zagrożeniami, a także przeprowadzenia adekwatnych działań wyjaśniających okoliczności wszelkich skierowanych przeciwko nim aktów przemocy

Standardy ochrony, wynikające w szczególności orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zebrano szczegółowo m.in. w treści [Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy CM/Rec\(2016\)4 z 13 kwietnia 2016 roku](#). Dokument ten wskazuje wytyczne dotyczące działań, jakie państwa, które są stronami EKPCz, powinny podjąć dla zapewnienia bezpieczeństwa w pracy dziennikarzy, w szczególności w zakresie prewencji, ochrony, ścigania przestępstw, edukacji i dostępu do informacji o prawach przysługujących dziennikarzom i odpowiadających im obowiązkach organów władzy. Od państw-stron – w przypadkach wystąpienia zagrożeń dla bezpieczeństwa dziennikarzy – wymaga się m.in. przeprowadzenia niezależnego, możliwie szybkiego, dokładnego śledztwa, zapewnienia ofiarom i ich rodzinom dostępu do skutecznych środków ochrony prawnej oraz odpowiedniego ukarania sprawców. Organy ścigania powinny ponadto dogłębnie badać wszelkie możliwe powiązania pomiędzy przestępstwem a działalnością dziennikarską ofiary.

Wspólne standardy ochrony bezpieczeństwa dziennikarzy i dziennikarek w Unii Europejskiej znalazły wyraz w [zaleceniach Komisji Europejskiej \(UE\) 2021/1534 z dnia 16 września 2021 r. w sprawie zapewnienia ochrony i bezpieczeństwa dziennikarzom i innym pracownikom sektora mediów oraz wzmocnienia ich pozycji w Unii Europejskiej](#). Zalecenia te odnoszą się do wielu aktualnych, nowego rodzaju zagrożeń związanych między innymi z rozwojem społeczeństwa cyfrowego. Co istotne, skupiają się one w dużej mierze na pozytywnych obowiązkach państw członkowskich, które powinny wprowadzić w życie mechanizmy odpowiedniego przygotowania i specjalistycznego szkolenia pracowników organów ścigania i sądownictwa w kontekście spraw dziennikarzy, a także pomocy prawnej i wsparcia, przejrzystego dostępu do informacji i wydarzeń publicznych (akredytacji), specjalnej ochrony urządzeń elektronicznych dziennikarzy przed inwigilacją oraz prowadzenia dialogu ze środowiskiem dziennikarskim i obowiązku sprawozdawczości. Ważnym komponentem dokumentu są także zalecenia dotyczące przeciwdziałania dyskryminacji dziennikarek w miejscu pracy oraz przemocy i zwiększenia reprezentacji kobiet na wysokich stanowiskach w redakcjach. Zgodnie z ewaluacją Komisji wprowadzenia w życie przywołanych zaleceń Polska nie podjęła niestety żadnych szczególnych działań w tym zakresie i nie wprowadziła systemu monitorowania zagrożeń dla bezpieczeństwa pracy dziennikarskiej. Pomoc i specjalne wsparcie

dla dziennikarzy zapewniają jedynie stowarzyszenia dziennikarskie oraz organizacje pozarządowe¹.

Warto zauważyć, że wedle przytoczonych standardów pojęcie działalności dziennikarskiej należy rozumieć szeroko. Ochronie powinny zatem podlegać także osoby prowadzące różnego rodzaju strony i profile internetowe, podcasty i słuchowiska informacyjne, ale także osoby zaangażowane w debatę publiczną jako przedstawiciele organizacji społeczeństwa obywatelskiego, aktywiści, czy też akademicy, którzy prowadzą działalność, którą można uznać za dziennikarską. Wiąże się to ze zmianami społecznymi i technologicznymi, których skutkiem było pojawienie się nowych form prowadzenia wykonywania pracy dziennikarza, czy też szerzej – świadczenia usług informacyjnych i prowadzenia debaty publicznej. Skutkiem tych zmian było – z drugiej strony – pojawienie się również nowych typów zagrożeń dla bezpieczeństwa dziennikarzy i dziennikarek. Tekst rekomendacji wskazuje zatem obok tradycyjnie pojmowanych zagrożeń takich jak przemoc fizyczna, groźby, czy pozbawienie wolności zagrożenia takie jak publiczne znieważanie, nadużycie pozycji nadrzędnej w środowisku pracy i przemoc psychiczną w różnych formach. Coraz częściej dyskutowanym zagrożeniem dla poczucia bezpieczeństwa osobistego jest nadużywanie instrumentów prawnych przeciwko dziennikarzom takich jak pozwy cywilne, czy też oskarżenia i postępowania karne. Wszystkie tego rodzaju zagrożenia – znane w ostatnim czasie pod pojęciem SLAPP (strategic lawsuits against public participation) mogą w efekcie prowadzić do zduszenia krytyki prasowej i auto-cenzury dziennikarzy. Stanowi to samo w sobie naruszenie wolności słowa i nie powinno mieć miejsca w społeczeństwie demokratycznym opartym na rządach prawa (więcej o tym w raporcie HFPCz „...”).

Jak zasygnalizowano powyżej, zgodnie ze standardami wolności słowa wypracowanymi na gruncie EKPCz państwa-strony Konwencji mają szereg obowiązków, które nie ograniczają się tylko do obowiązku powstrzymywania się od działań, które mogą zagrażać wolności słowa i bezpieczeństwu dziennikarzy, ale także obowiązków pozytywnych². Podkreślił to wprost Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPCz) w wyroku z dnia 16 marca 2000 r. w sprawie *Özgür Gündem przeciwko Turcji* (skarga nr 23144/93), w którego uzasadnieniu wskazano, że „skuteczne korzystanie z tej wolności nie zależy jedynie od obowiązku państwa do nieingerowania, ale może wymagać pozytywnych środków ochrony, nawet w sferze stosunków między jednostkami”. Te pozytywne obowiązki polegają one na konieczności podjęcia działań w zakresie przeciwdziałania, informacji, edukacji i zapewnienia odpowiedniej ochrony prawnej i faktycznej dziennikarzy. Szczególne zobowiązanie w tym zakresie stanowi konieczność przeprowadzenia przez państwo analizy obowiązującego prawa krajowego m.in. przepisów o

¹ European Commission, Directorate-General for Communications Networks, Content and Technology, *Study on putting in practice by Member States of the recommendation on the protection, safety and empowerment of journalists – Final report*, Publications Office of the European Union, 2024, <https://data.europa.eu/doi/10.2759/205635>, p. 313 i n.

² Zob. D. Bychawska- Siniarska, ‘Protecting the right to freedom of expression under the European Convention on Human Rights - A handbook for legal practitioners’(2017), <https://edoc.coe.int/en/fundamental-freedoms/7425-protecting-the-right-to-freedom-of-expression-under-the-european-convention-on-human-rights-a-handbook-for-legal-practitioners.html> [dostęp: 18.03.2024].

działaniu służb bezpieczeństwa publicznego oraz o zniesławieniu i znieważeniu pod kątem potencjalnych ryzyk, jakie mogą z niego wynikać, oraz dokonania odpowiednich reform³.

Różne formy i źródła zagrożeń bezpieczeństwa osobistego dziennikarzy

Jak wskazał ETPCz w przywołanym powyżej orzeczeniu, państwa ma obowiązek chronić dziennikarzy „nawet w sferze stosunków między jednostkami”. Zagrożenia dla bezpieczeństwa dziennikarzy są bowiem podobnie często wynikiem działań zarówno funkcjonariuszy organów państwowych, jak i osób i podmiotów prywatnych. Zagrożenia te przybierać mogą różne formy, wśród nich między innymi:

- **przemocy fizycznej**, która nie ograniczana się jedynie do aktów naruszenia nietykalności cielesnej, czy nawet pobicia⁴, ale miewa także w skrajnych przypadkach postać aktów kradzieży, wandalizmu, napadu czy też włamań. Działania tego rodzaju są poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa dziennikarzy nie tylko ze względu na ich fizyczny wymiar, ale także na to, że często rodzą one obawę o bezpieczeństwo nie tylko własne, ale także osób bliskich.

Przykładem takich działań było zdemolowanie i kradzież w siedzibie Wydawnictwa MaxMedia, wydawcy popularnego dziennika „Fakt” w 2020 roku. Sprawcy nie zostali zidentyfikowani, a postępowanie ostatecznie zostało umorzone⁵.

W kontekście przemocy można również zwrócić uwagę na zachowania funkcjonariuszy służb porządku publicznego w trakcie zgromadzeń publicznych. W ostatnich latach zdarzały się bowiem przypadki stosowania środków przymusu wobec dziennikarzy, relacjonujących przebieg takich zgromadzeń⁶.

Przykładem przemocy fizycznej wobec dziennikarzy były wydarzenia, które miały miejsce przy okazji Marszu Niepodległości w listopadzie 2020 r. Wobec dziennikarzy zastosowano wówczas środki przymusu bezpośredniego (gaz łzawiący, pałki służbowe, granaty hukowe),

³ Zob. Marilyn Clark, Anna Grech, ‘Journalists under pressure - Unwarranted interference, fear and self-censorship in Europe’ (2017), <https://rm.coe.int/journalists-under-pressure-fa-en-/168097e9e1> [dostęp: 18.03.2024].

⁴ Na platformie „Safety of Journalists” Rady Europy odnotowano jeden przypadek pobicia Łukasz Masiak, dziennikarza „Naszej Mławy”, ze skutkiem śmiertelnym: <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/12102119>.

⁵ Przykładem było zdemolowanie i grabież w siedzibie Wydawnictwa MaxMedia, wydawcy popularnego dziennika „Fakt” w 2020 r. (<https://hfhr.pl/aktualnosci/zniszczenie-siedziby-magazynu-dialogu-spolecznego-fakty-hfpc-pisze-do-komendanta>).

⁶ Zob. m.in. wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich: <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-wszczac-sledztwo-ws-policyjnego-przymusu-wobec-dziennikarzy> [dostęp: 18.03.2024].

a wielu dziennikarzy odniosło w związku z nimi fizyczne obrażenia⁷. Na platformie „Safety of Journalists” Rady Europy odnotowano jak dotychczas 7 sytuacji tego rodzaju w Polsce⁸.

Sprawa ta jest także niestety przykład braku skuteczności ścigania aktów przemocy wobec dziennikarzy. Pomimo interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w publicznie dostępnych źródłach brak jest informacji o zakończeniu postępowań przygotowawczych lub dyscyplinarnych wobec funkcjonariuszy, którzy dopuścili się naruszeń, co zwiększa poczucie bezkarności sprawców w tego rodzaju sprawach. Zapewnienie skuteczności ścigania tych naruszeń jest przy tym jednym z Zaleceń Komitetu Ministrów Rady Europy CM/Rec (2016), o których wspomniano powyżej.

Zgodnie z orzecnictwem ETPCz przekazywanie informacji, np. z demonstracji publicznych, jest jednym z kluczowych zadań mediów jako tzw. „publicznego stróża” (ang. public watchdog) w demokratycznym społeczeństwie. Obecność mediów podczas demonstracji służy m.in. przekazywaniu rzetelnych informacji, ale także monitorowaniu i nagłaśnianiu ewentualnych nieprawidłowości (zob. wyrok ETPCz z 20 listopada 2015 r. w sprawie *Pentikäinen przeciwko Finlandii* (skarga nr 11882/10).

Bardzo niepokojącym zjawiskiem były także powtarzające się incydenty przemocy wobec dziennikarzy próbujących relacjonować wydarzenia na terenach przy granicy polsko-białoruskiej. W związku z intensyfikacją działań Straży Granicznej w celu powstrzymania migracji przez granicę poza istniejącymi przejściami granicznymi i doniesieniami o nadużyciach ze strony funkcjonariuszy władze postanowiły o wprowadzeniu szeregu ograniczeń dostępu do strefy przygranicznej oraz udostępniania informacji dotyczących zdarzeń z tej strefy. W praktyce ograniczeniom tym towarzyszyła także atmosfera wrogości wobec dziennikarzy i aktywistów oraz liczne zatrzymania i konfiskaty sprzętu również poza strefą wprowadzonego stanu wyjątkowego.

Przykładem spraw dotyczących interwencji prasowych dot. sytuacji na granicy polsko-białoruskiej jest zatrzymanie Macieja Nabrdalika, Macieja Moskwy i Martina Divíška – w okolicach obozu wojskowego znajdującego się niedaleko miejscowości Wiejki koło Michałowa w województwie podlaskim (poza strefą stanu wyjątkowego). Przed przystąpieniem do fotografowania przedstawili się wartownikowi i poinformowali o swoich zamiarach. Po wykonaniu zdjęć, gdy chcieli odjechać w kierunku Michałowa, drogę zastąpiła im grupa żołnierzy, którzy wyciągnęli ich z samochodu i skuli kajdankami. Mimo, że temperatura wynosiła ok. 4 stopnie Celsjusza, reporterom zabrano kurtki oraz czapki. Żołnierze dokonali przeszukania samochodu, którym podróżowali reporterzy, a także sprawdzili zawartość kart pamięci, mimo zastrzeżeń, że zawierają materiały objęte tajemnicą dziennikarską. Podobnie postąpili z telefonami reporterów, czytając na głos i komentując prywatne wiadomości, które do nich przychodziły. Zachowanie żołnierzy cechowała brutalność i wulgarność. Reporterzy spędzili w kajdankach ok. godziny, do czasu przyjazdu

⁷ Zob. wyżej.

⁸ Zob. <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/107639643>; <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/75988081>; <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/100586997>; <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/74885062>; <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/77081009>; <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/76945667>; <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/63710924>.

Policji. Reporterzy poinformowali ich o stosowaniu przez żołnierzy siły fizycznej i naruszaniu tajemnicy dziennikarskiej. Mimo żądań dziennikarzy, funkcjonariusze Policji nie podjęli żadnych działań zmierzających do chociażby udokumentowania zaistniałych nieprawidłowości i wylegitymowania obecnych na miejscu żołnierzy.

Pełnomocnicy fotoreporterów złożyli zażalenie na podjęte wobec nich środki. Zażalenie nie zostało uwzględnione przez sąd rozpatrujący sprawę. W związku z tym pełnomocnicy złożyli skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Skarga została zakomunikowana przez Trybunał polskiemu rządowi⁹.

Ta sprawa, oraz podobne sprawy dziennikarzy i fotoreporterów w kontekście kryzysu na granicy polsko-białoruskiej, są ponownie przykładem naruszenia standardu zapewnienia skuteczności ścigania przypadków przemocy i naruszeń wobec dziennikarzy. Pomimo licznych interwencji w sprawach tych prokuratura często odmawiała wszczęcia postępowania lub umarzała je w krótkim czasie bez odpowiedniego wyjaśnienia okoliczności¹⁰.

- **przemocy słownej i psychicznej**, które bardzo często przybierają formę różnego rodzaju gróźb. Szczególny problem stanowią przypadki gróźb karalnych kierowanych za pośrednictwem środków komunikacji internetowej i w mediach społecznościowych, ponieważ ich sprawcy są często trudni do uchwycenia, co rodzi poczucie bezkarności. Środowisko internetowe pozwala także na działania zastraszające o nieznanym wcześniej wymiarze i intensywności. Umożliwia ono także organizowanie zbiorowych akcji gróźb oczerniania osób zaangażowanych w debatę publiczną¹¹. Pewną formę przemocy psychicznej stanowi także angażowanie dziennikarzy bezpośrednio w określone spory polityczne poprzez oskarżanie ich o ukryte wspieranie działań danej osoby lub grupy interesu, co naraża ich na spotęgowane zjawiska masowej krytyki i – w radykalnych przypadkach – przemocy.

Przykładem takiej zorganizowanej akcji oczerniania była sprawa Jacka Harłukowicza, dziennikarza lokalnego wydania Gazety Wyborczej we Wrocławiu, który po opublikowaniu tekstów o tzw. „układzie wrocławskim”, sieci powiązań pomiędzy przedsiębiorcami i politykami związanymi z partią rządzącą, był wielokrotnie oskarżany w postach w mediach społecznościowych o molestowanie seksualne, alkoholizm i mobbing¹². Dziennikarz stał się przedmiotem zorganizowanej kampanii oczerniającej, której nie ograniczyli się wyłącznie

⁹ <https://hfhr.pl/aktualnosci/etpc-zakomunikowal-polskiemu-rzadowi-skargi-w-sprawie-brutalnego-zatrzymania-fotoreporterow>.

¹⁰ Zob. tamże.

¹¹ Zob. <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/107637118>.

¹² <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/104466541>; zob. również: <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/89656847>; <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/27609328>.

do rozpowszechniania materiałów na jego temat, ale także śledzili go, fotografowali oraz nagrywali rozmowy telefoniczne¹³.

- **przemocy prawnej** poprzez groźbę lub rzeczywiste podjęcie działań, które – obok faktycznych trudności – mogą mieć negatywne skutki prawne o różnym zakresie. W ostatnich latach do działań takich należało np. (w kontekście wprowadzenia stanu wyjątkowego przy granicy polsko-białoruskiej) zatrzymywanie dziennikarzy, w tym ich sprzętu, nakładanie kar porządkowych za utrudnianie pracy funkcjonariuszy publicznych na podstawie przepisów o postępowaniu karnym¹⁴, czy wreszcie stawianie zarzutów czynów karalnych, w tym przede wszystkim naruszenia tajemnicy postępowanie przygotowawczego¹⁵. W wymiarze instytucjonalnym jednym z odnotowywanych w zeszłych latach środkiem stosowanym przeciwko redakcjom – wywołującym pośrednio skutki dla ich pracowników – było stosowanie kar przez organy regulacyjne w sektorze medialnym takie jak np. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji¹⁶ (więcej informacji na ten temat w raporcie przygotowanym przez HFPCz, [...]).

W ostatnich latach istotnym rzeczywiście coraz częstszym zjawiskiem było wykorzystywanie nakładania różnego rodzaju zakazów i kar za działalność niezwiązaną bezpośrednio z pracą dziennikarską, których skutkiem było jednak utrudnianie dziennikarzom ich pracy. Do dwóch najczęstszych grup tego rodzaju przypadków zaliczyć można zatrzymanie w związku z przebywaniem w strefie wyjątkowej przy granicy polsko-białoruskiej. Na platformie „Safety of Journalists” Rady Europy odnotowano chociażby sześć takich przypadków, w tym jako jeden z nich komentowany szeroko przypadek zatrzymania dziennikarzy telewizji ARTE¹⁷. Drugą grupę stanowią przypadki nakładania kar i zatrzymań w związku z regulacjami podjętymi w związku z epidemią COVID19 w latach 2020, w tym m.in. za brak maseczek lub niezachowywanie odpowiedniej odległości od innych osób w miejscach publicznych.

- **przemocy w stosunkach podległości** – przede wszystkim w pracy, która obejmuje różne formy mobbingu, np. w postaci groźb zwolnienia, czy odmowy wykonania praw pracowniczych. Przemoc w środowisku pracy jest o tyle szczególnym przypadkiem, że ma ona bezpośrednie przełożenie na bezpieczeństwo osobiste dziennikarzy i ich osób

¹³ [Barbara Erling](https://www.press.pl/tresc/66687,dziennikarz-gw-zawiadamia-prokurature-w-sprawie-oczerniajacych-go-publikacji), Dziennikarz "GW" zawiadamia prokuraturę w sprawie oczerniających go publikacji, <https://www.press.pl/tresc/66687,dziennikarz-gw-zawiadamia-prokurature-w-sprawie-oczerniajacych-go-publikacji>.

¹⁴ Zob. m.in. <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/27528904>.

¹⁵ Zob. m.in. <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/59445496>.

¹⁶ Na kwestię tę zwrócono uwagę m.in. w raporcie „State of Democracy, Human Rights, and the Rule of Law” Sekretarza Generalnego Rady Europy za 2023 rok., przede wszystkim z uwagi na brak dostatecznej niezależności KRRiT (<https://rm.coe.int/secretary-general-report-2023/1680ab2226> ; zob. również: <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/107639375>, <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/31584358>, <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/107638973>.

¹⁷ <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/107636420>.

bliskich w zakresie np. bezpieczeństwa finansowego w kontekście ryzyka utraty zatrudnienia i środków utrzymania. Zgodnie z zaleceniami nr 28 i 29 Komisji Europejskiej przywołanymi wyżej – uwzględniając przede wszystkim osoby dyskryminowane, w szczególności kobiety i grupy mniejszościowe – państwo ma obowiązek promowania i wspierania dostępu do równych możliwości zatrudnienia, i zapewnienia, aby dziennikarze i dziennikarki „mogli pracować w bezpiecznym i sprzyjającym włączeniu środowisku”, przede wszystkim wolnym od nękania i przemocy.

Szczególnie istotnym przypadkiem są częste w ostatnich latach zwolnienia dziennikarzy pracujących w mediach publicznych. Przykładem tego typu sytuacji było zwolnienie w 2021 roku Radosława Bielawskiego, dziennikarza telewizji publicznej TVP i wydawcy programu „Pytanie na śniadanie” w ślad za występem wokalistki z tęczową flagą w tym programie¹⁸. Helsińska Fundacja Praw Człowieka była zaangażowana w tę sprawę. W wyniku ugody zawartej przed sądem zwolnieni dziennikarze wrócili do pracy¹⁹.

Przypadki tego rodzaju są o tyle, alarmujące, że – jak podkreślił ETPCz w sprawie *Manole i inni przeciwko Mołdawii* (skarga nr 13936/02) – z uwagi na rolę dziennikarzy w demokratycznym społeczeństwie, władze mediów publicznych w dużo większym stopniu niż inni pracodawcy mają obowiązek zagwarantować im możliwość wykonywania pracy bez nacisków oraz wpływania na treści przez nich przekazywane.

Co istotne, przemoc tego rodzaju nie musi ograniczać się tylko do stosunków wewnętrznych w danym miejscu pracy, ale może także być wynikiem wykorzystania posiadanych wpływów w danym środowisku, czy to środowisku dziennikarskim, czy też w społeczności lokalnej, co widoczne jest bardzo często w przypadku dziennikarzy działających w małych miejscowościach, w których środowiska te mają znacznie bardziej zamknięty charakter. Należy także zauważyć, że różnego rodzaju działania odwetowe mogą pochodzić także od osób sprawujących funkcje publiczne, która mogą dodatkowo wykorzystać zasoby oraz uprawnienia danego organu władzy publicznej przeciwko problematycznym osobom²⁰.

Wyniki ankiety przeprowadzonej przez HFPCz wśród dziennikarzy uczestniczących w szkoleniach z ochrony bezpieczeństwa pracy dziennikarskiej

Wskazane powyżej obserwacje potwierdzają wyniki przeprowadzonej przez Fundację ankiety, w której wzięło udział 35 dziennikarzy, którzy byli uczestnikami szkoleń zorganizowanych w sześciu polskich miastach na początku 2024 roku. Z ankiety tej wynika, że **większość**

¹⁸ <https://fom.coe.int/en/alerte/detail/104278700>.

¹⁹ <https://archiwum.hfhr.pl/kolejni-zwolnieni-dyscyplinarnie-dziennikarze-trojki-i-dwojki-wracaja-do-radia/>.

²⁰ Zob. np. interwencję Rzecznika Praw Obywatelskich <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-krytyka-prasowa-marszalek-lubuskie-odpowiedz> [dostęp: 18.03.2024].

dziennikarzy (25) miała do czynienia z jakimś rodzajem zagrożeniem dla ich własnego bezpieczeństwa lub ich osób bliskich. Zagrożenia, z jakimi spotykali się ankietowani, miała najczęściej charakter przemocy słownej (24) lub psychicznej (9).

Wśród podanych przykładów **przemocy słownej** wymieniono zastraszanie, groźba użycia siły (nawet groźby śmierci), wyzwiska, śledzenie, stalking, groźby zniszczenia sprzętu służbowego (aparatu, kamery), konfiskaty, groźbę postrzelenia ze strony wojskowego, obelgi w mediach społecznościowych, ale także akcje plakatowe zniesławienia osoby bliskiej, czy wrzucanie nagich zdjęć tych osób do Internetu.

Istotne znaczenie dla ankietowanych wydaje się mieć także **przemoc psychiczna**. Przykłady tego rodzaju przemocy obejmowały m.in. środki wywierania presji takie jak groźba wykorzystania kontaktów (zwolnienie bliskiej osoby, utrudnienie dostępu do usług publicznych) groźba odcięcia od źródeł informacji, wykluczenia z organizowanych wydarzeń, czy próba przejęcia lokalnej gazety. Ze strony pracodawców lub redakcji wskazano natomiast na przypadki zmuszania do pracy na zmianę nocną, pozbawienia premii, oddelegowania do wykonywania nieadekwatnych obowiązków czy groźby zwolnienia.

W kontekście **miejsca wystąpienia zagrożenia** oczywiście – co potwierdzają wyniki ankiety – duże znaczenie ma Internet i media społecznościowe. Bardzo często sytuacje wskazanych zagrożeń miały miejsce w trakcie zgromadzeń publicznych oraz lub – ogólnie – w przestrzeni publicznej, w szczególności podczas wydarzeń publicznych (na przykład sesji rady miasta lub konferencji prasowych).

Co istotne, połowa spośród ankietowanych nie zdecydowała się na **zgłoszenie sytuacji zagrożenia**. Alarmujące są powody takiej decyzji, wśród których wymieniono strach przed zaognieniem sytuacji lub obawę przed umorzeniem sprawy oraz ogólne uczucie, że sprawa nie zostanie potraktowana należycie i z odpowiednią uwagą. Wynika to często z doświadczeń ze zgłaszaniem w przeszłości. Aż 16 ankietowanych wskazało, że reakcja organu państwa w ich sprawie nie była pomocna. Częściej sytuacje zagrożenia dziennikarze zgłaszali swoim przełożonym i pracodawcom, przedstawicielom NGO, stowarzyszeń dziennikarzy, a we właściwych przypadkach administratorom grup i portali internetowych.

Szczególne rodzaje zagrożeń. Bezpieczeństwo dziennikarzy w sieci.

Jak wynika z przywołanej ankiety, szczególnym aspektem bezpieczeństwa prawnego dziennikarzy, które warto jest osobno omówić, jest sfera, którą można określić mianem „bezpieczeństwa cyfrowego”. Obecnie nie jest już właściwie możliwe wykonywanie zawodu dziennikarza bez wykorzystania narzędzi cyfrowych. Wszechobecność Internetu pozwala zarówno na zdobycie wcześniej niedostępnych informacji, jak i na trafiać do znacznie szerszego grona odbiorców. Postępująca cyfryzacja to jednakże nie tylko korzyści dla dziennikarzy, ale także potencjalne zagrożenia, wynikające czy to z niewystarczających regulacji prawnych, które nie zawsze wszak nadążają za postępem technologicznym, czy też wynikające bezpośrednio z konkretnego ukształtowania instrumentarium prawnego.

Przestępstwa w cyberprzestrzeni kierowane przeciwko dziennikarzom.

Ze względu na charakter swojej pracy, dziennikarze są szczególnie narażeni na bycie pokrzywdzonymi szeregiem przestępstw, których popełnienie jest ułatwione dzięki powszechnemu dostępowi do Internetu i środków masowego komunikowania (portali społecznościowych, platform wideo, blogów). Do popełnienia przestępstw na niekorzyść dziennikarzy może dochodzić w szczególności w reakcji na materiały prasowe, które nie spotkały się z aprobatą sprawcy.

Zniesławienie

W odwecie za niepochlebną publikację prasową określona osoba może próbować zdyskredytować dziennikarza poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat jego działalności zawodowej, kompetencji, a nawet życia prywatnego. Jeśli rozpowszechniane informacje mają na celu poniżenie dziennikarza lub narażenie go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu, działanie takie stanowi przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. Jeśli zaś takie zarzuty rozpowszechniane były za pośrednictwem środków masowego komunikowania (np. Internetu, prasy), jest to przestępstwo z art. 212 § 2 k.k. zagrożone surowszą karą (w tym karą pozbawienia wolności). Co do zasady, jeśli rozpowszechniane informacje są prawdziwe nie dochodzi do popełnienia przestępstwa, jeśli jednak zarzuty dotyczą życia prywatnego lub rodzinnego dziennikarza, osoba zniesławiająca może wykazywać fakt prawdziwości tylko w określonych przypadkach (art. 213 § 2 *in fine* k.k.). Zniesławienie jest przestępstwem prywatnoskargowym, tzn. do jego ścigania konieczne jest wniesienie prywatnego aktu oskarżenia; jeśli wymaga tego interes społeczny może je wszcząć także prokurator (art. 60 § 1 k.p.k.).

Znieważenie

Znieważenie polega na wyrażeniu pogardy dla pokrzywdzonego, zarówno poprzez słowa (w szczególności powszechnie uznawane za obelżywe), jak i czyny (np. oplucie osoby, wykonanie obraźliwego gestu), a nawet grafikę (np. niepochlebna karykatura). Znieważenie od zniesławienia odróżnia to, że w przypadku znieważenia nie mamy do czynienia z jakimkolwiek komunikatem niosącym informację. Podobnie jak w przypadku zniesławienia, jeśli znieważenie dokonane jest za pomocą środków masowego komunikowania, pociąga za sobą surowszą odpowiedzialność, w tym karę pozbawienia wolności (art. 216 § 2 k.k.). Znieważenie jest przestępstwem prywatnoskargowym, tzn. do jego ścigania konieczne jest wniesienie prywatnego aktu oskarżenia; jeśli wymaga tego interes społeczny może je wszcząć także prokurator (art. 60 § 1 k.p.k.).

Groźba karalna

Groźba karalna polega na grożeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej (art. 190 § 1 k.k.). Groźba może być skierowana za pośrednictwem telefonu, Internetu lub innych środków komunikacji, ale warunkiem odpowiedzialności jest to, aby wywołała ona u pokrzywdzonego faktyczną obawę, że dojdzie do jej spełnienia. Jeśli pokrzywdzony nic sobie nie robi z groźby będąc przekonany, że nic mu od danej osoby nie grozi, do popełnienia przestępstwa nie dochodzi. Jest to przestępstwo wnioskowe, co oznacza,

iż do wszczęcia postępowania karnego konieczne jest złożenie wniosku przez pokrzywdzonego – od tego momentu postępowania toczy się dalej w trybie publicznoskargowym.

Stalking

Kodeks karny dla określenia stalkingu posługuje się określeniem „uporczywego nękania” (art. 190a § 1 k.k.). Nękanie może przybierać różne formy, lecz w kontekście cyberprzestrzeni najczęściej będzie przybierało postać uporczywego, częstego, wręcz nachalnego, wysyłania niechcianych wiadomości za pośrednictwem środków masowego komunikowania (e-mailem, przy pomocy komunikatorów internetowych, w mediach społecznościowych) lub uporczywe śledzenie danej osoby, w tym jej poczynąń w Internecie (np. odwiedzanych stron) i rozpowszechnianie tej wiedzy. Warunkiem odpowiedzialności jest wzbudzenie u pokrzywdzonego poczucia zagrożenia, poniżenia lub udręczenia, albo też istotne naruszenie jego prywatności. Jest to przestępstwo wnioskowe, co oznacza, iż do wszczęcia postępowania karnego konieczne jest złożenie wniosku, chyba że jego skutkiem było targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie – wówczas nabiera ono charakteru publicznoskargowego (art. 190a § 4 k.k.).

Szantaż wobec dziennikarza

Szczególnym przestępstwem, zagrożonym wyłącznie karą pozbawienia wolności, jest użycie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia dziennikarza do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej (art. 43 prawa prasowego²¹). W kontekście cyberprzestrzeni zasadniczą formą popełnienia tego przestępstwa będzie kierowanie grózb karalnych (groźba karalna zdefiniowana została w art. 115 § 12 k.k.). Przestępstwo to ścigane jest z urzędu.

Utrudnianie lub tłumienie krytyki prasowej

Przestępstwo to zostało stypizowane w art. 44 ust. 1 prawa prasowego. W kontekście cyberprzestrzeni utrudnianiem krytyki prasowej będzie zwłaszcza ograniczanie dostępu do informacji dziennikarzom, do której zgodnie z prawem mieliby dostęp (np. informacji publicznej), czy też ograniczanie dostępu do wydarzeń medialnych, np. poprzez selekcjonowanie dziennikarzy lub określonych redakcji. Tłumieniem zaś jest działaniem jeszcze bardziej intensywnym nastawionym na uniemożliwienie rozpowszechniania już przygotowanego materiału prasowego, np. odcinanie dostępu do stron internetowych zawierających dany materiał²². Przestępstwo to jest ścigane z urzędu.

Bezpieczeństwo danych

Bezpieczeństwo danych i informacji podlega ochronie prawnej, w tym na podstawie norm należących do dziedziny prawa karnego. Kodeks karny przewiduje szereg typów czynów zabronionych, których przedmiotem ochrony jest właśnie bezpieczeństwo informacji (rozdz. XXXIII k.k.).

²¹ ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914).

²² M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka, *Prawo prasowe. Komentarz praktyczny*, LEX/el. 2013, komentarz do art. 44, pkt 4 i 5.

I tak, przestępstwem jest:

- uzyskanie dostępu do informacji nieprzeznaczonej dla sprawcy, w tym na drodze podłączenia się do sieci telekomunikacyjnej (art. 267 § 1 k.k.);
- uzyskanie dostępu do systemu informatycznego lub jego części (art. 267 § 2 k.k.);
- założenie lub użycie urządzenia lub oprogramowania pozwalającego zapoznać się z daną informacją (w tym podsłuchowego (art. 267 § 3 k.k.)
- niszczenie lub w inny sposób uniemożliwienie skorzystania z informacji zapisanej na informatycznym nośniku danych (art. 268 § 2 k.k.);
- nieuprawnione niszczenie, zmiana, uszkodzenie lub utrudnienie dostępu do danych (art. 268a k.k.).

Wszystkie powyższe czyny zabronione mają charakter wnioskowy. Oznacza to, że do wszczęcia postępowania karnego (śledztwa, dochodzenia), wymagana jest skarga pokrzywdzonego. W przeciwieństwie do przestępstw prywatnoskargowych, nie jest dopuszczalne działanie organów ścigania wyłącznie z urzędu – zawsze konieczny jest wniosek pokrzywdzonego (art. 9 § 1, art. 12 k.p.k.). Raz złożony wniosek można cofnąć, lecz jest to obwarowane pewnymi warunkami (art. 12 § 3 k.p.k.). Ponowne złożenie cofniętego wniosku jest niedopuszczalne.

Karane jest też swoiste działanie na przedpolu dokonania powyższych przestępstw, tj. wytwarzanie, zbywanie i pozyskiwanie urządzeń i programów, które mogą posłużyć do popełnienia przestępstwa z art. 267 § 3 lub 268a § 1 albo 2 k.k., a także haseł, kodów lub innych danych umożliwiających nieuprawniony dostęp do danych (art. 269b k.k.). W przeciwieństwie, do wyżej wskazanych przestępstw, to określone w art. 269b § 1 k.k. ma charakter publicznoskargowy, tj. podlega ściganiu z urzędu – na tym etapie nie ma jeszcze pokrzywdzonego, złożenie wniosku nie byłoby zatem możliwe.

Warto zaznaczyć, iż art. 269c k.k. przewiduje szczególnych kontratyp w stosunku do przestępstw opisanych w art. 267 § 2 oraz 269a k.k., zgodnie z którym nie podlega odpowiedzialności osoba działająca w celu zabezpieczenia danego systemu i niewyrządzająca szkody. Do odpowiedzialności karnej nie zostanie zatem pociągnięta sobą jedynie testująca system zabezpieczeń lub usprawniająca jego działanie, np. pracownik podmiotu zajmującego się profesjonalnie ochroną danych lub bezpieczeństwem systemów informatycznych.

Ochrona bezpieczeństwa osobistego dziennikarzy w prawie polskim i praktyka ich stosowania

Co do zasady wszelkie sytuacje zagrożeń dla bezpieczeństwa osobistego dziennikarzy i ich bliskich podlegają ochronie w prawie polskim. Istotne znaczenie mają w tym kontekście przede wszystkim przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (tekst jednolity, Dz. U. z 2018 r. poz. 1914). Zgodnie z art. 2 tej ustawy „organy państwowe zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej stwarzają prasie warunki niezbędne do wykonywania jej funkcji i

zadań, w tym również umożliwiające działalność redakcjom dzienników i czasopism zróżnicowanych pod względem programu, zakresu tematycznego i prezentowanych postaw”.

Wszelkie przypadki stosowania przemocy i stwarzania zagrożeń dla bezpieczeństwa osobistego dziennikarzy i dziennikarek w związku z ich działalnością zawodową są penalizowane na podstawie art. 43 Prawa prasowego. Zgodnie z tym przepisem, „[k]to używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia dziennikarza do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej - podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Z kolei przypadki innego rodzaju przemocy, wykorzystywania swojej pozycji lub wpływów penalizuje art. 44 tejże ustawy. Zgodnie z jego treścią „Kto utrudnia lub tłumi krytykę prasową - podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności (ust. 1). Tej samej karze podlega, kto nadużywając swego stanowiska lub funkcji działa na szkodę innej osoby z powodu krytyki prasowej, opublikowanej w społecznie uzasadnionym interesie (ust. 2)”. Chociaż art. 44 Prawa prasowego jest dosyć rzadko stosowany, dotychczasowe przykłady z orzecznictwa pokazują, że może on stanowić prawne narzędzie ochrony w przypadku działań o charakterze mniej bezpośrednim niż przemoc fizyczna lub groźba, o której mowa w art. 43, W doktrynie wskazuje się, że przestępstwo z art. 44 ust. 1 może mieć różne formy wywierania na dziennikarza presji w celu zaniechania przygotowania materiału lub jego publikacji (np. przeszkadzanie w zbieraniu materiałów, wprowadzanie dziennikarza w błąd, zastraszanie informatorów, prześladowanie (B. Kosmus, G. Kuczyński [red.], *Prawo prasowe. Komentarz*. Wyd. 3, Warszawa 2018).

Sposób sformułowania przytoczonych przepisów jest sformułowany na tyle szeroko – w szczególności przestępstwo tłumienia krytyki prasowej – że, powinny one dawać możliwość skutecznego przeciwdziałania przypadkom zagrożeń dla bezpieczeństwa osobistego dziennikarzy. Jak wynika z analizy orzecznictwa opartej na odpowiedziach na wnioski o udostępnienie informacji publicznej skierowanych do sądów przez Fundację, praktyka stosowania tych przepisów jest jednak bardzo ograniczona. W maju 2023 r. Fundacja zwróciła się w trybie przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej do 48 sądów okręgowych, które są właściwe w analizowanych sprawach o poinformowanie o liczbie postępowań w sprawie przestępstw z art. 43 i 44 prawa prasowego w latach 2013-2023, liczbie wydanych prawomocnych orzeczeń skazujących. Wśród 48 udzielonych odpowiedzi udało się zidentyfikować jedynie 14 postępowań sądowych, w tym jedynie trzy z nich dotyczyły art. 44 Prawa prasowego.

Większość zidentyfikowanych spraw dotyczyła zatem art. 43 Prawa prasowego, który ogranicza się do przypadków użycia przemocy lub groźby bezprawnej. Co więcej, przypadki te dotyczyły nie tylko gróźb, ale bardzo poważnych aktów przemocy takich jak pobicie, uderzenie ciężkim przedmiotem, szarpanie, czy nawet przypadek pościgu samochodowego z pobiciem i kradzieżą (Sąd Okręgowy w Białymstoku, sygn. akt III K 2/19). Przepis ten – w porównaniu do bardzo szerokiego zestawu obecnych rodzajów i źródeł zagrożeń dla bezpieczeństwa osobistego dziennikarzy, który wskazano powyżej – wydaje się mieć zatem bardzo ograniczone zastosowanie.

Biorąc pod uwagę zgromadzone przykłady z orzecznictwa, wydaje się, że problem ze skutecznym stosowaniem przepisów karnych prawa prasowego nie wynika wyłącznie z ich rzadkiego stosowania przez sądy, ale prawdopodobnie w dużym wcześniejszych etapów i, najprawdopodobniej, częstego braku stawiania zarzutów i, wreszcie, braku zgłaszania przypadków przemocy wobec dziennikarzy odpowiednim organom ścigania. Wydaje się, że w wielu przypadkach kwalifikacja czynu jako przestępstwa z art. 43 lub 44 prawa prasowego nie pojawia się, pomimo wyraźnego kontekstu wystąpienia przemocy w związku z interwencją prasową.

Uzasadnienia przeanalizowanych orzeczeń pokazują jednak, że możliwa jest szeroka szerokiej interpretacja tych przepisów. W wyroku w sprawie o sygn. akt III K 61/21 chociażby Sąd Okręgowy w Opolu wskazał, że dobro chronione na podstawie art. 43 Prawa prasowego należy rozumieć „jako swobodne, wolne od gróźb i przemocy publikowanie materiałów prasowych oraz podejmowanie interwencji prasowych (przez dziennikarzy wszystkich stacji), w szczególności zaś psychika dziennikarza, na którą skierowane jest działanie sprawcy, zmierzające do zmuszenia dziennikarza do określonego zachowania, m.in. odstąpienia od interwencji prasowej, której to definicji nie zawiera żaden akt normatywny”. Odnosząc się z kolei do tego ostatniego pojęcia, Sąd oparł się na szerokim rozumieniu interwencji prasowej jako całości pracy dziennikarza, pod którym należy rozumieć „zbieranie materiału, wskazywanie jakie ujęcia mają zostać wykonane, nagrywanie wypowiedzi dla mediów [...], przygotowanie się do nagrania tzw. LTT, czyli wypowiedzi przed kamerą [...], czynienie ustaleń na temat przygotowanego materiału, [niezależnie od miejsca] [...]. Podkreślono ponadto, że zmuszanie, o którym mowa w tym przepisie „jest dokonane z chwilą zastosowania przez sprawcę groźby bezprawnej, niezależnie od tego, czy dziennikarz uległ sprawcy i postąpił zgodnie z jego żądaniem, czy też nie uległ mu i postąpił zgodnie z własną wolą” (zob. także wyrok SO w Białymstoku w sprawie o sygn. III K 138/21).

Co ciekawe, sądy stoją również na stanowisku, że fakt przebywania przez dziennikarza w trakcie interwencji prasowej na jakimś terenie niezgodnie z prawem (na przykład na terenie prywatnym) lub braku odpowiedniego oznaczenia dziennikarza nie ma znaczenia dla karalności sprawcy na podstawie przywołanego przepisu (zob. wyżej oraz wyrok SO w Białymstoku w sprawie o sygn. III K 2/19). Ważne jest także to, że szeroko interpretowane jest pojęcie dziennikarza. Zgodnie z prawem do kategorii osób wykonujących pracę dziennikarską zaliczane są wszystkie te osoby, które na podstawie jakiejkolwiek umowy zawartej z redakcją albo zajmujące się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji zajmują się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych (zob. wyrok SO w Warszawie w sprawie XII K 117/17 oraz wyrok SO w Warszawie w sprawie o sygn. XVIII K 243/17).

Jeżeli chodzi o praktykę stosowania art. 44 Prawa prasowego – jak wskazano wcześniej – zidentyfikowano jedynie trzy orzeczenia wydane na podstawie tego przepisu wśród udzielonych przez sądy odpowiedzi. Sytuacje te dotyczyły utrudniania pracy dziennikarza. Jedna z nich polegała na uporczywym utrudnianiu przez sprawcę nagrywania materiału wideo (zob. wyrok SO w Warszawie w sprawie o sygn. XVIII K 270/18). Jedno ze zidentyfikowanych orzeczeń pokazuje jednak, że przepis ten może być skutecznie wykorzystany przeciwko

działaniom pośredniego tłumienia krytyki prasowej. Wyrok ten dotyczył sytuacji, w której prezydent miasta jako pracodawca - po opublikowaniu krytycznego wobec niego artykułu prasowego autorstwa syna jednego z pracowników urzędu – w sposób powtarzalny kierował bezpodstawnymi zarzutami wobec uczciwości i rzetelności pracownika wobec innych pracowników urzędu i podjął działania zmierzające do jego zwolnienia z pracy. Skąd nałożył na niego karę, chociaż nie odnosił się on w swoich działaniach wprost do więzi pomiędzy poszkodowanym pracownikiem a jego synem (zob. SO w Krakowie w sprawie o sygn. XVIII K 270/18).

Bezpieczeństwo prawne dziennikarzy. Tajemnica dziennikarska.

Zawód dziennikarza jest niewątpliwie jednym z zawodów zaufania publicznego. Działalność dziennikarska polega na informowaniu społeczeństwa i dzięki temu umożliwianiu ludzi podejmowania świadomych wyborów dotyczących ich życia, a także wspólnych dla zbiorowości kwestii takich jak wybór członków władz państwowych. Szczególna pozycja dziennikarzy w społeczeństwie, w tym wymogi związane z bezstronnością działania i bezpieczeństwem wymagają odpowiednich regulacji prawnych.

Jakie informacje objęte są tajemnicą dziennikarską?

Podstawowym przepisem regulującym zakres tajemnicy dziennikarskiej jest art. 15 ustawy z dnia 16 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r., poz. 1914). Przepis ten z jednej strony przyznaje dziennikarzowi określone uprawnienie (ust. 1), z drugiej zaś nakłada nań obowiązek (ust. 2). I tak, **dziennikarz może zachować w tajemnicy swoje nazwisko (prawo do anonimatu)**. Możliwość zachowania w tajemnicy swojego nazwiska służy bezpośredniej ochronie osoby dziennikarza, który mógłby być narażony na odwet z powodu opublikowanego tekstu. W praktyce przyjmuje to formę publikowania pod pseudonimem lub anonimowo. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na konstrukcję przepisu art. 15 ust. 3 prawa prasowego, bowiem w przypadku skorzystania z tego uprawnienia, obowiązek powstrzymania się od wyjawienia nazwiska autora tekstu obarcza wszystkie osoby zaangażowane w proces wydawniczy, a zatem redaktorów, wydawcę, a nawet osoby pełniące wyłącznie usługowo-techniczne czynności²³ (np. sekretarzy, archiwistów, informatyków, sprzątaczy, gońców czy portierów)²⁴.

O ile zastrzeżenie tajemnicy swojego nazwiska jest korzystne dla samego dziennikarza lub autora tekstu, może powodować pewne problemy w przypadku, w którym opublikowany tekst

²³ M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka, Prawo prasowe. Komentarz praktyczny, LEX/el. 2013, komentarz do art. 15, pkt 1A.

²⁴ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 13 lutego 2009 r., sygn. akt II SA/Wa 1570/08.

zawiera treści sprzeczne sprawę, np. naruszające dobra osobiste osoby trzeciej (zob. art. 23 k.c.²⁵). Skierowanie powództwa bezpośrednio przeciwko autorowi tekstu będzie wówczas niemożliwe, pokrzywdzonemu pozostanie zaś możliwość pozwania redaktora (lub innej osoby decydującej o opublikowaniu danego tekstu) lub wydawcy²⁶. Zgodnie z art. 38 ust. 1 prawa prasowego, odpowiedzialność redaktora nie wyłącza bowiem odpowiedzialności wydawcy, zaś w przypadku skierowania powództwa przeciwko obu tym podmiotom, odpowiedzialność majątkową ponoszą oni solidarnie (zob. art. 366 k.c.).

Z drugiej strony sprawca przestępstwa z art. 212 lub 216 k.k.²⁷ może być jedynie konkretna osoba fizyczna. Jeśli zatem dziennikarz dopuszcza się popełnienia jednego z tych przestępstw w swojej publikacji, ale jednocześnie zastrzega nieujawnianie swojego nazwiska, pokrzywdzony może mieć znacznie utrudnione zadanie, aby ustalić jego tożsamość i móc sporządzić prywatny akt oskarżenia. W tym przypadku nie jest bowiem możliwe „zastępcze” wniesienia aktu oskarżenia przeciwko wydawcy lub redaktorowi. Konstrukcję taką należy jednak ocenić pozytywnie jako zabezpieczającą wolność prasy, w szczególności wobec prezentowanych głosów o potrzebie uchylecia art. 212 – 216 k.k. (postulat taki zgłaszał m.in. Rzecznik Praw Obywatelskich²⁸ oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka wraz z innymi organizacjami pozarządowymi²⁹). Pokrzywdzony, który uznaje, iż został zniesławiony lub znieważony może zaś dochodzić sprawiedliwości na drodze cywilnej, jak wspomniano wyżej. Według publicznych deklaracji Ministerstwo Sprawiedliwości planuje uwzględnienie postulatu zniesienia karalności zniesławienia w ramach prac komisji kodyfikacyjnych³⁰.

Obok **prawa do zachowania anonimowości, dziennikarz ma jednocześnie ma obowiązek zachowania w tajemnicy** danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych, a także wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich. Dotyczy to zatem zarówno materiałów napisanych przez inną osobę, które dany dziennikarz tylko przyjmuje do publikacji, jak i materiałów wytworzonych przez dziennikarza, lecz na podstawie informacji udzielonych przez osoby trzecie. Tożsamość takich osób winna zostać zachowana w tajemnicy, jeśli osoba trzecia

²⁵ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. z 2022 r., poz. 1360.

²⁶ M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka, *op.cit.*, pkt 1C.

²⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 2022 r., poz. 1138.

²⁸ <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-zniesc-znieslawienie-zmodyfikowac-obrazu-uczuc-religijnych> (dostęp: 28.06.2024).

²⁹ Zob. wspólne stanowisko HFPC, Towarzystwa Dziennikarskiego oraz Watchdog do Komitetu Ministrów Rady Europy dotyczącego wykonania wyroków ETPC w sprawach o zniesławienie <https://hfhr.pl/aktualnosci/dekryminalizacja-znieslawienia-droga-do-wykonania-wyroku-etpc-stanowisko-trzech-organizacji> (dostęp: 28.06.2024).

³⁰ Słynny artykuł o zniesławieniu ma zniknąć z kodeksu karnego, <https://www.rp.pl/prawo-karne/art40265531-slynnny-artykul-o-znieslawieniu-ma-zniknac-z-kodeksu-karnego> (dostęp: 28.06.2024).

przygotowująca materiał lub udzielająca informacji tego sobie zażyczy. Nie musi ona podawać dziennikarzowi żadnych powodów takiej decyzji, aby był ona związany obowiązkiem zachowania tajemnicy. Dziennikarz nie ma szczególnego obowiązku pouczenia informatora, iż ten może zastrzec poufność swoich danych osobowych, lecz wynikający z art. 12 pkt 2 prawa prasowego nakaz ochrony interesów „działających w dobrej wierze informatorów” wskazuje, iż jednak powinien o takiej możliwości poinformować³¹.

Oświadczenie autora lub informatora o zastrzeżeniu swojej tożsamości nie wymaga żadnej szczególnej formy – wystarczające jest oświadczenie złożone dziennikarzowi ustnie. W istocie, złożenie tego oświadczenia jakiegokolwiek formie kwalifikowanej niweczyłoby samą ideę tajemnicy bowiem pociągałoby za sobą konieczność identyfikacji autora oświadczenia. Dziennikarz powinien nadto wziąć pod uwagę wolę informatora zachowania w tajemnicy swojej tożsamości nawet jeśli nie została ona wyrażona wprost, a jedynie przez fakty konkludentne (np. informator zasłania twarz podczas rozmowy z dziennikarzem lub nalega wyłącznie na kontakt telefoniczny)³².

Tajemnicy dziennikarskiej podlegają personalia osoby, która przekazuje materię informacji, nie zaś jedynie pośrednika (np. gońca, kuriera), chyba że ujawnienie ich danych mogłoby ułatwić ustalenie tożsamości samego informatora. Wówczas informacja taka mieściłaby się bowiem w zakresie „danych umożliwiających identyfikację autora lub osoby udzielającej informacji”³³. Oprócz bezpośredniego wskazania personaliów autora materiału lub informatora, tajemnica rozciąga się także na inne informacje, które mogłyby doprowadzić do ustalenia jego tożsamości. Chronione będą zatem takie informacje jak powszechnie znany pseudonim takiej osoby, jej numer telefonu, numer IP komputera, którym się posługuje, a nawet bilingi (spis połączeń) telefonu używanego przez dziennikarza, bowiem pozwalają na ustalenie z kim się on kontaktował³⁴. Do tej kwestii powrócimy w dalszej części raportu.

Zakres tajemnicy doznaje istotnego ograniczenia w przypadku zamieszczania reklam lub płatnych ogłoszeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jeśli bowiem organy ścigania lub inne uprawnione organy (np. urząd skarbowy) zażądają ujawnienia nazwy (nazwiska) i adresu osoby zamieszczających takie treści, dziennikarz lub redaktor mają obowiązek ich udzielić, zaś art. 15 ust. 1 i 2 prawa prasowego nie znajduje zastosowania (art. 36 ust. 5 prawa prasowego). W doktrynie prawa wskazuje się także, iż ograniczenia w publikowaniu określonych informacji określone w art. 14 ust. 3 i 5 prawa prasowego także stanowią aspekt tajemnicy dziennikarskiej³⁵. Przepis ten wskazuje, iż osoba udzielająca informacji może z ważnych powodów społecznych lub osobistych zastrzec termin i zakres jej opublikowania (ust. 3) oraz dziennikarz nie może opublikować informacji, jeżeli osoba

³¹ Zob. M. Zaremba (red.), Prawo prasowe. Komentarz, LEX/el. 2018, komentarz do art. 15, pkt 7.

³² Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2017 r. (sygn. akt VII K 445/14).

³³ Tak też: M. Zaremba, *op. cit.*, pkt 4.

³⁴ Szerzej: D. Głowacka, A. Płoszka, M. Sczaniecki, Wiem i powiem. Ochrona sygnalistów i dziennikarskich źródeł informacji, HFPC 2016, s. 49; zob. także treści [Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy CM/Rec\(2016\)4 z 13 kwietnia 2016 roku, pkt II.18.](#)

³⁵ M. Zaremba (red.), Prawo prasowe. Komentarz, LEX/el. 2018, komentarz do art. 15, pkt 3.

udzielająca jej zastrzegła to ze względu na tajemnicę zawodową (ust. 5). Treść tego przepisu potwierdza – co znajduje potwierdzenie w [Zaleceniach Nr R \(00\)7 Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie prawa dziennikarzy do nieujawniania swoich źródeł informacji](#) (pkt 18) – tajemnica dziennikarska może dotyczyć również „niepublikowanej treści informacji przekazanych dziennikarzowi przez źródło, na przykład faktów, danych, dźwięków lub obrazów, które mogą wskazywać na tożsamość źródła i które nie zostały jeszcze opublikowane przez dziennikarza”.

Przepisy o ochronie tajemnicy dziennikarskiej w kontekście ścigania czynów karalnych

Odnosząc się do obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej przez dziennikarza w przypadku informacji dotyczących czynów karalnych, zgodnie z art. 16 ustawy Prawo prasowe dziennikarz jest zwolniony od zachowania tajemnicy zawodowej, „w razie, gdy informacja, materiał prasowy, list do redakcji lub inny materiał o tym charakterze dotyczy przestępstwa określonego w art. 240 § 1 Kodeksu karnego”. Przepis ten zawiera listę szczególnie przestępstw o szczególnie dużej wadze takich jak zamach stanu, czyny o charakterze terrorystycznym, czy też zabójstwo³⁶. Oznacza to, że dziennikarze mogą być przesłuchiwani przez organy ścigania w przypadku podejrzenia posiadania przez nich informacji odnośnie czynów wskazanych w tym artykule, a także że mają oni obowiązek poinformować organy ścigania, jeżeli takie informacje zdobędą. W przypadku tych przestępstw przepisy przewidują bowiem odpowiedzialność karną za zatajenie takich informacji w odniesieniu do każdej osoby, także dziennikarzy (zob. przytoczony art. 240 Kodeksu karnego).

Istotnym problemem jest fakt, że literalna wykładnia art. 16 ust 1 Prawa prasowego sugeruje, że tajemnica dziennikarska w przypadku spraw dotyczących przestępstw z art. 240 k.k. w ogóle nie obowiązuje, ponieważ jest wyłączona z mocy prawa i niepotrzebne jest dodatkowe postanowienie sądu o zwolnieniu z obowiązku jej zachowania. Stanowisko nauki prawa i sądów nie jest w tym względzie jednolite. Warto jednak wskazać, że istnieje pogląd w literaturze nauki prawa, wedle którego wyjątek ten należy interpretować wąsko i w sposób nakazujący uzyskanie zezwolenia sądu na przesłuchanie dziennikarza w zakresie informacji objętych tajemnicą.

³⁶ Artykuł ten zawiera o odesłanie do przepisów przewidujących przestępstwa eksterminacji narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej i wyznaniowej (art. 118 Kodeksu karnego), masowego zamachu przeciwko ludzkości (art. 118a) używania środków masowej zagłady oraz innych niedozwolonych działań wojennych (art. 120-124), zamachu stanu (art. 127), zamachu na konstytucyjny organ RP (art. 128), szpiegostwa (art. 130 KK), zamachu na życie Prezydenta RP (art. 134), zamachu na jednostkę Sił Zbrojnych RP (art. 140), zabójstwa (art. 148), przyjęcia zlecenia zabójstwa (art. 148a), spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156), sprowadzenie zdarzenia powszechnie niebezpiecznego (art. 163), porwania statku wodnego lub powietrznego (art. 166 KK), zgwałcenia i wykorzystania seksualnego w określonych okolicznościach (zob. art. 197 § 3-5, 198), obcowania płciowego z małoletnim (art. 200), wzięcia lub przetrzymywania zakładnika (art. 252 KK) oraz przestępstw o charakterze terrorystycznym.

Wykładnia taka zapewnia zgodność ze standardami wypracowanymi w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym uznano ustawowe wyłączenie całej abstrakcyjnej kategorii sytuacji związanych z przestępstwami o ciężkim charakterze za niezgodne z Konwencją (zob. wyrok z 6 grudnia 2020 r. w sprawie *Jecker p. Szwajcarii*, par. 39) oraz z dnia 14 września 2010 r. w sprawie *Sanoma Uitgevers B.V. p. Holandii*, par. 90). Standardowi wypracowanemu przez ETPCz odpowiada natomiast pogląd, zgodnie z którym należy art. 16 ustawy Prawo prasowe interpretować łącznie z art. 180 Kodeksu postępowania karnego, a więc w ten sposób, że do zwolnienia z tajemnicy dziennikarskiej niezbędne jest zawsze postanowienie sądu, przy spełnieniu kryteriów tego zwolnienia.³⁷ W praktyce dziennikarze mogą mieć jednak trudność w zorientowaniu się w swojej sytuacji w odniesieniu do obowiązku zachowania lub ujawnienia posiadanych informacji z uwagi na ryzyko poniesienia odpowiedzialności karnej, w szczególności, jeżeli jednocześnie sprawa, którą się zajmują, niesie dla nich różnego rodzaju ryzyka negatywnych konsekwencji ze strony osób, których informacje te dotyczą.

Innym przypadkiem, w którym dziennikarz jest zwolniony z tajemnicy jest sytuacja, w której albo autor lub osoba przekazująca taki materiał wyłącznie do wiadomości dziennikarza wyrazi zgodę na ujawnienie jej nazwiska lub tego materiału. Wskazane przypadki zwolnienia dotyczą również osób zatrudnionych w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych prasowych jednostkach organizacyjnych (art. 16 ust. 2 ustawy Prawo prasowe), a szczególnie spośród nich dotyczy redaktora naczelnego, który zgodnie z przepisami powinien być „powinien być w niezbędnych granicach poinformowany o sprawach związanych z tajemnicą zawodową dziennikarza” jednakże obowiązują go te same reguły zwolnienia z tajemnicy, co samego dziennikarza.

Procedura zwolnienia z tajemnicy dziennikarskiej w postępowaniu karnym. Kontrola sądowa

Wskazane wcześniej ograniczenia tajemnicy dziennikarskiej dotyczą względnie wąskiego zakresu sytuacji objętych prawem karnym, które wskazane zostały w wyliczeniu w art. 240 Kodeksu karnego. Przepisy o postępowaniu karnym przewidują jednak bardziej ogólną możliwość wyłączenia tajemnicy zawodowej dziennikarza w odniesieniu do informacji do wszelkiego rodzaju czynów karalnych. Zgodnie z art. 180 § 2 Kodeksu postępowania karnego odnoszącego się do różnych kategorii tajemnic zawodowych, zwolnienie z tajemnicy jest możliwe jeżeli spełnione są łącznie dwie przesłanki, to jest jeżeli „jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości” oraz jeżeli „okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu”.

Tajemnica dziennikarska podlega jednakże szczególnej ochronie w porównaniu do innych rodzajów tajemnicy zawodowej. Kodeks stanowi wyraźnie, że zwolnienie dziennikarza od

³⁷ por. Z. Gostyński: Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań, PiP 1997, z. 10, s. 12-22; podobnie M. Rusinek, 7.4. Szczególna ochrona dziennikarskiego anonimatu [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Tom VIII. Dowody*, cz. 2, red. J. Skorupka, Warszawa 2019.

obowiązku zachowania tajemnicy „*nie może dotyczyć danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych* [podkreśl. własne]” (§ 3 omawianego przepisu). Ponadto zwolnienie z tajemnicy możliwe jest jedynie na mocy postanowienia sądu, a nie jedynie prokuratora, również w przypadku przestępstw wskazanych w art. 240 Kodeksu karnego (zob. wyżej). Przepis ten odnosi się zatem do większości informacji objętych tajemnicą dziennikarską ujętych w przepisach ustawy Prawo prasowe i nie chroni jedynie wskazanych tam informacji, których ujawnienie mogłoby naruszyć chronione prawem interesy osób trzecich. Sformułowany w przytoczonym przepisie zakaz ma *charakter bezwzględny i nie może być naruszany poprzez zastosowanie ogólnych przepisów Kodeksu postępowania karnego nakazujących działanie w celu skutecznego ujawnienia okoliczności faktycznych sprawy, która jest przedmiotem postępowania karnego* (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 22 listopada 2002 r., sygn. akt I KZP 26/02)³⁸.

Jeżeli chodzi o gwarancje proceduralne, przepisy Kodeksu postępowania karnego przewidują, że zwolnienie z tajemnicy może nastąpić na podstawie decyzji sądu na wniosek prokuratora. Sąd decyduje na posiedzeniu bez udziału stron, w terminie nie dłuższym niż 7 dni od daty doręczenia wniosku prokuratora. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie. Ważne jest uściślenie, że zwolnienie nie może mieć charakteru ogólnego, a wniosek prokuratora powinien określać wyraźnie zakres tego zwolnienia odnoszący się do ściśle określonej sprawy, zachowania oraz sytuacji, których ma dotyczyć przesłuchanie.

W ogólnym ujęciu uznać można, że polskie regulacje tajemnicy dziennikarskiej w sposób dostatecznie chronią źródła informacji, nie zezwalając na zwolnienie dziennikarza z tajemnicy w zakresie danych dotyczących źródła informacji, spełniając tym samym kryteria ujęte w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz warunki określone w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Istnieją jednakże punktowe problemy dotyczące niektórych środków prawnych takich jak zatrzymanie materiałów dowodowych, które mogą zawierać informacje objęte tajemnicą, oraz środki inwigilacji, o których mowa w dalszej części tego opracowania³⁹. Orzecznictwo to wymaga, aby możliwość ograniczenia

³⁸ Cyt. za J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wyd. 6, Warszawa 2023, art. 180.

³⁹ Co do wcześniejszych działań, zob. m.in.: D. Głowacka D., A. Płoszka, M. Szczaniecki, *Wiem i powiem. Ochrona sygnalistów i dziennikarskich źródeł informacji. Praktyczny przewodnik*. Warszawa 2016, http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2016/04/Wiem_i_powiem.pdf; Pismo HFPC do prokuratury w sprawie tajemnicy dziennikarskiej Ewy Żarskiej z dnia 15 listopada 2017 r., http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2017/11/E.Zarska-pismo_15.11.2017.pdf; Opinia przyjaciela sądu HFPC w sprawie naruszenia tajemnicy dziennikarskiej z dnia 17 lutego 2016 r., <http://www.obserwatorium.org/images/Amicus-1.pdf>; Opinia HFPC w sprawie Bureau of Investigative Journalism p. Wielkiej Brytanii z 9 lutego 2016 r., http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2016/02/Amicus_Bureau_of_Investigative_Journalism_pko_Wielkiej_Brytanii.pdf; Stanowisko HFPC w sprawie inwigilacji dziennikarzy z dnia 15 stycznia 2016 r., http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2016/01/HFPC_stanowisko_inwigilacja_dziennikarzy.pdf; Stanowisko HFPC w sprawie poszanowania gwarancji tajemnicy dziennikarskiej z dnia 19 czerwca

tajemnicy dziennikarskiej w wyniku działań władz publicznych miały podstawę w prawie, które powinno określać zakres uznania przyznanego właściwym organom oraz sposób jego wykonywania w sposób wystarczająco jasny, mając na względzie zgodny z prawem cel danego środka, aby zapewnić jednostce odpowiednią ochronę przed arbitralną ingerencją. Ograniczenia te są dozwolone ponadto jedynie, jeżeli są one chyba że uzasadnione nadrzędnym wymogiem interesu publicznego, a na poparcie tego argumentu zostaną przedstawione „istotne i wystarczające dowody” (obowiązek wykazania potrzeby i konieczności ograniczenia tajemnicy dziennikarskiej) (zob. wyrok ETPCz z dnia 22 listopada 2012 r. w sprawie *Telegraaf Media Nederland*, nr skargi 39315/06).

Przykład

Przykładem sytuacji zagrożenia dla ochrony tajemnicy dziennikarskiej była sprawa Wojciecha Bojanowskiego po opublikowaniu przez niego materiału o torturach w komisariacie policji we Wrocławiu (sprawa śmierci Igora Stachowiaka). Prokuratura złożyła wniosek o zwolnienie z tajemnicy na okoliczność tożsamości źródła informacji, do którego przychylił się sąd pierwszej instancji. Dziennikarz złożył zażalenie od postanowienia sądu. W wyniku dużej presji publicznej ze strony środowiska dziennikarzy i organizacji pozarządowych prokuratura sama przychyliła się do zażalenia w drugiej instancji i postanowienie o zwolnieniu z tajemnicy zostało uchylone⁴⁰.

Przeszukanie i wykorzystanie dokumentów zawierających informacje objęte tajemnicą dziennikarską w postępowaniu karnym

Informacje, które objęte są tajemnicą dziennikarską, mogą być ujawnione nie tylko w ramach przesłuchania dziennikarza i innych osób, które nimi dysponują. Ryzyko ujawnienia tych informacji istnieje także, a może przede wszystkim, w przypadkach, w którym organy ścigania dokonują **przeszukiwania** lub posługują się **środkami inwigilacji** takimi jak m.in. bilingowanie, podsłuch czy śledzenie korespondencji i aktywności w Internecie. W tym przypadku ryzyko jest szczególne, ponieważ w praktyce nie da się przewidzieć przed dokonaniem kontroli, czy w wyniku operacji funkcjonariusze nie natrafią na dokumenty lub innego rodzaju źródła informacji, które będą zawierać takie, które są objęte tajemnicą dziennikarską. Dodatkowy, poważny problem stanowi fakt, że czasami zebranie pewnego zestawu danych, które bezpośrednio nie ujawniają informacji objętych tajemnicą, pozwala na ich pośrednie wydedukowanie. Tego rodzaju przypadku ciężko uchwycić w ramach regulacji prawnych, a

2014 r., http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2014/06/HFPC_stanowisko_19062014_FNL.pdf; Zob. np. Stanowisko HFPC w sprawie pozyskiwania billingów oraz treści informacji tekstowych z dnia 29 grudnia 2011 r., http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2011/12/stanowisko_hfpc_29_grudnia_2011.pdf;

⁴⁰ Zob. <https://oko.press/prokuratura-ustepuje-presja-reporter-wojciech-bojanowski-musi-ujawniac-informatorow-wystarczyly-pytania-dziennikarek>.

mogą one pozwolić na praktyczne ominięcie zakazu ujawniania tajemnicy dziennikarskiej lub prawa dziennikarza do zachowania w tajemnicy swoich źródeł informacji.

Na szczególny charakter tych środków wskazał Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 16 lipca 2013 r. w sprawie *Nagla p. Łotwie* (skarga nr 73469/10). Zdaniem Trybunału przeszukanie przeprowadzone w celu identyfikacji źródła dziennikarza jest bardziej drastycznym środkiem niż nakaz ujawnienia tożsamości źródła. Każde przeszukanie obejmujące zajęcie urządzeń do przechowywania danych, takich jak laptopy, zewnętrzne dyski twarde, karty pamięci i dyski należących do dziennikarza, rodzi wątpliwości co do wolności wypowiedzi dziennikarza, w tym ochrony źródeł, a dostęp do informacji tam zawartych musi być chroniony przez wystarczające i odpowiednie gwarancje przed nadużyciami. W toku postępowania właściwy organ powinien niezwłocznie ustalić, czy interesy śledztwa w zabezpieczeniu dowodów są wystarczające, aby przeważać nad interesem publicznym w ochronie wolności wypowiedzi dziennikarza, w tym ochronie źródeł i ochronie przed przekazaniem materiału dziennikarskiego⁴¹.

Wymóg wspomnianych interesów przy podejmowaniu decyzji o przeszukaniu i zatrzymaniu materiałów, które mogą zawierać tajemnicę dziennikarską wynika z art. 180 § 2 i 3 Kodeksu postępowania karnego, który określa przesłanki dopuszczalności ewentualnego wykorzystania tych materiałów. Ogólna regulacja możliwości wykorzystania dokumentów zawierających informacje objęte tajemnicą dziennikarską w postępowaniu karnym znajduje się w art. 226 Kodeksu postępowania karnego, który odwołuje się m.in. do tej regulacji. Przepis ten określa model postępowania organów ścigania w przypadku natrafienia przez funkcjonariuszy na takie dokumenty. Zakłada on, że odpowiednie materiały powinny zostać zabezpieczone i niezwłocznie przesłane do prokuratora, który może wnieść do sądu o zezwolenie na wykorzystanie dowodu. W praktyce istotne jest w tym zakresie oświadczenie lub wskazanie przez dziennikarza, które materiały mogą zawierać informacje chronione, czy ich wcześniejsze odpowiednie oznaczenie. Jeżeli dokumenty zawierają informacje stanowiące tajemnicę dziennikarską, podobnie jak w odniesieniu do przesłuchania, o którym była mowa wcześniej, informacje te mogą być wykorzystane jako dowody tylko wtedy, gdy jest to, po pierwsze, niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a po drugie, dana okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. Sąd orzeka postanowieniem, na które przysługuje zażalenie. Wniosek prokuratora wyraźnie określać, jakich informacji dotyczy, oraz zawierać szczegółowe uzasadnienie spełnienia przytoczonych przesłanek. Co istotne, przepisy dotyczące wykorzystania dokumenty zawierające informacje objęte tajemnicą dziennikarską, jak wcześniej omówione regulacje, zawierają wyłączenie z możliwości wykorzystania danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych (art. 180 § 3 Kodeksu postępowania karnego cytowany wyżej). Tajemnica w odniesieniu do tych dokumentów może zostać także wyłączona w sytuacjach dotyczących przestępst z art. 240 Kodeksu karnego na podstawie decyzji sądu, o czym była mowa powyżej.

⁴¹ A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Wyd. 10, Warszawa 2023, art. 226.

Tak ukształtowany sposób uregulowania zatrzymania materiałów, które mogą zawierać informacje objęte tajemnicą dziennikarską, jest odpowiedni jedynie pozornie. Chociaż przewiduje on kontrolę sądową, to odnosi się ona jedynie do kwestii wykorzystania dokumentów zawierających tajemnicę dziennikarską jako dowodów w postępowaniu karnym, to na wcześniejszym etapie postępowania – zgodnie z dominującym poglądem – prokurator może się zapoznawać z takimi materiałami. Podstawą takiej wykładni jest bezpośrednio z obowiązującego brzmienia art. 225 § 1 Kodeksu postępowania karnego, zgodnie z którym „organ przeprowadzający czynność przekazuje niezwłocznie pismo lub inny dokument bez jego odczytania prokuratorowi lub sądowi w opieczętowanym opakowaniu”⁴². Regulacja ta wykładana w ten sposób może być uznana za niezgodną ze standardem ochrony wolności słowa wynikającym z orzecznictwa ETPC, zgodnie z którym kontrola dopuszczalności ograniczanie tajemnicy dziennikarskiej przez niezależny organ powinna nastąpić co do zasady przed przekazaniem materiałów zawierających tajemnicę (wyrok z 14 września 2010 roku w sprawie *Sanoma Uitgevers B.V. p. Holandii*, Wielka Izba, nr skargi [38224/03](#), par. 90-91) Kontrola post factum, po zapoznaniu się z treścią materiałów „nie może [bowiem] przywrócić poufności źródeł dziennikarskich” (wyrok z 22 listopada 2022 roku w sprawie *Telegraaf Media Nederland Landelijke Media B.V. i inni przeciwko Holandii*, nr skargi [39315/06](#), par. 101). Dodatkowym problemem jest to, że to prokurator podejmuje decyzję, czy dany materiał zawiera informacje chronione tajemnicą dziennikarską, i na podstawie własnej oceny występuje do sądu o zezwolenie na wykorzystanie materiału, co czyni kontrolę sądową jeszcze bardziej iluzoryczną, nawet jeżeli istnieje możliwość późniejszej weryfikacji materiału dowodowego na etapie postępowania sądowego.

Przykład

Przykładem naruszenia w kontekście zatrzymania materiałów dowodowych jest sprawa operatorki OKO.press. Kwestia tajemnicy dziennikarskiej pojawiła się w niej w kontekście przesłuchania, ale zatrzymania sprzętu i możliwości przeszukania. W grudniu 2018 roku Robert Kowalski, dziennikarz OKO.press wraz operatorką⁴³ nagrali protest aktywistów, którzy wtargnęli na scenę podczas występu Chóru Aleksandrowa. Dzień po proteście do mieszkania dziennikarki weszła policja z nakazem przeszukania i zażądała wydania wykonanego przez nią nagrania. Zgodnie z informacjami podanymi przez portal, operatorka oświadczyła, że materiały są objęte tajemnicą dziennikarską i odmówiła ich przekazania. Wówczas policjanci mieli zacząć grozić przeszukaniem mieszkania oraz zabranie wszystkich komputerów, kart pamięci i dysków. Dziennikarka uległa presji i wydała materiał wideo zgrany na pendrive’a. Policjanci zabrali go bez żadnego zabezpieczenia. Dwa dni później policja również pojawiła się również w mieszkaniu Roberta Kowalskiego z

⁴² Por. M. Kurowski, *Wybrane aspekty ochrony tajemnicy doradcy podatkowego w polskim procesie karnym w zakresie dowodów z dokumentów*, PP 2017/9, s. 24–28; R. A. Stefański, S. Zabłocki [w:] R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296*, Warszawa 2019, art. 225.

⁴³ Operatorka nie chce ujawniać swojego nazwiska,

podobnym żądaniem wydania filmu z protestu. Dziennikarz odmówił⁴⁴. Helsińska Fundacja Praw Człowieka skierowała pismo do Komendanta Stołecznej Policji w sprawie wkroczenia funkcjonariuszy do mieszkań dziennikarzy, w którym zwróciła uwagę na standardy ochrony tajemnicy dziennikarskiej w kontekście przeszukań i zatrzymania materiałów⁴⁵.

Szczególnym przykładem brutalnego przeszukania dziennikarzy i zapoznania się z materiałami zawierającymi informacje objęte tajemnicą była sprawa trzech fotoreporterów – Macieja Nabrdalika, Maciej Moskwy i Martina Divíška, którzy zostali zatrzymani podczas wykonywania swoich dziennikarskich obowiązków w okolicach wsi Wiejki pod Michałowem. Żołnierze wyciągnęli ich z samochodów, skuli i w chłodzie bez kurtek zatrzymali na około godzinę. W tym czasie funkcjonariusze przeszukali samochody, przeglądali zdjęcia z aparatów fotoreporterów i wiadomości z telefonów. Dziennikarze złożyli zażalenie do sądu na te czynności, ale nie zostało ono merytorycznie rozpoznane z uwagi na zastosowanie regulacji dot. stanu wyjątkowego w związku z sytuacją na granicy polsko-białoruskiej. Sprawa jest obecnie rozpoznawana przed ETPC⁴⁶.

Szczególne przepisy dotyczące konkretnych służb porządkowych

Ogólną regulację wskazaną powyżej uzupełniają przepisy dotyczące czynności operacyjnych poszczególnych służb, które zajmują się ściganiem przestępstw i ochroną porządku publicznego. Uszczegóławiają one m.in. kwestie właściwości organów, które mogą wnioskować o dopuszczenie dowodu objętego tajemnicą dziennikarską. Regulacje te znajdują się odpowiednio w:

- art 19 ust. 15g pkt 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o **Policji**,
- art. 17 ust. 15g pkt 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o **Centralnym Biurze Antykorupcyjnym**,
- art. 27 ust. 15i pkt 2 ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o **Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego** oraz **Agencji Wywiadu**,
- art. 31 ust. 16g pkt 2 ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o **Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych**),
- art. 9e ust. 16g pkt 2 ustawa z dnia 12 października 1990 r. o **Straży Granicznej**,
- art. 48 ust. 3 pkt 2 ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o **Służbie Ochrony Państwa**,
- art. 31 ust. 14g pkt 2 ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o **Służbie Kontrwywiadu Wojskowego** oraz **Służbie Wywiadu Wojskowego**,

⁴⁴ P. Pacewicz, M. Chrzczonowicz, *Policja nachodzi dziennikarzy OKO.press. Straszy, wprowadza w błąd, narusza tajemnicę dziennikarską*, „OKO.press”, 11.12.2018, <https://oko.press/policja-nachodzi-dziennikarzy-oko-press-straszy-wprowadza-w-blad-narusza-tajemnice-dziennikarska/>.

⁴⁵ Interwencja HFPC z dnia 13 grudnia 2018 r. w sprawie ochrony dziennikarskich źródeł informacji, http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2018/12/1720_001.pdf

⁴⁶ https://www.press.pl/tresc/75661,skarga-do-etpc-na-zatrzymanie-fotoreporterow-na-granicy_-rzad-ma-czas-na-zawarcie-ugody-do-polowy-maja; zob. komunikat HFPC: <https://hfhr.pl/aktualnosci/dziennikarze-brutalnie-zatrzymani-pod-michalowem-skladaja-zazalenia-na-zatrzymanie-i>.

- art. 122 ust. 3 pkt 2 ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o **Krajowej Administracji Skarbowej**,
- art. 23p ust. 18 pkt ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o **Służbie Więziennej**,
- art. 11n ust. 18 pkt ustawa z dnia 11 czerwca 1996 r. o szczególnych formach sprawowania nadzoru przez **ministra właściwego do spraw wewnętrznych**.

Praktyka wyłączenia tajemnicy dziennikarskiej na podstawie decyzji sądu

Aby uzyskać dane dotyczące praktyki stosowania wskazanych powyżej przepisów, zwrócono się do sądów okręgowych w trybie ustawy dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (tekst jednolity, Dz. U. z 2022 r. poz. 902) z wnioskiem o udostępnienie informacji ilościowych dotyczących orzeczeń dotyczących zwalniania z tajemnicy dziennikarskiej w ramach postępowania w I i II instancji, orzekania w sprawie zezwolenia na przeszukanie lub dokonanie kontroli operacyjnej (dane za okres 2012-2022). Dane takie udało się pozyskać od 34 spośród 45 sądów (75%), od których otrzymano odpowiedź na wniosek. Sądy te stanowią niemal całość właściwych w tych sprawach sądów II instancji (47 sądów okręgowych), co pozwala na potraktowanie uzyskanych informacji jako względnie reprezentatywnych, zastrzegając brak spójnego i systematycznego sposobu ich gromadzenia przez wskazane sądy. W pozostałych przypadkach sądy wskazywały na brak możliwości udzielenia informacji z uwagi na to, że przypadki takie nie są oznaczane w żaden sposób w ramach wewnętrznych rejestrów i ewidencji spraw. Na podstawie pozyskanych danych można wskazać, że:

- W latach 2012-2022 sądy, do których się zwrócono, orzekały w sprawie zwolnienia z tajemnicy dziennikarskiej w I instancji w 17 przypadkach, przy czym w 12 przypadkach (71%) postanowiono o przychyleniu się do wniosku o zwolnienie z tajemnicy;
- W II instancji, orzekając w 26 sprawach w przedmiocie zażalenia na postanowienie o zwolnieniu z tajemnicy dziennikarskiej, sądy te postanowiły o utrzymaniu w mocy zwolnienia w 5 przypadkach (19%)⁴⁷;
- W odniesieniu do praktyki stosowania wyłączenia z możliwości zwolnienia z tajemnicy dziennikarskiej w zakresie danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych (art. 180 § 3 Kodeksu postępowania karnego, cytowany wyżej), w przypadku 3 spośród 12 spraw w I instancji, w których postanowiono o zwolnieniu z tajemnicy dziennikarskiej, wniosek o zwolnienie obejmował tego rodzaju dane (25%). W przypadku orzeczeń w II instancji żadne z nich nie dotyczyło informacji, o których mowa we wskazanym wyłączeniu;

⁴⁷ W ramach tego badania Fundacja nie zwracała się z wnioskami o udostępnienie informacji publicznej do sądów rejonowych.

- W uzyskanych odpowiedziach wskazano 3 przypadki postanowień w przedmiocie wykorzystania dokumentów zawierających tajemnicę dziennikarską, przy czym w każdym z tych przypadków sąd udzielił zgody.

Wskazane powyżej dane nie pozwalają na sformułowanie jednoznacznych wniosków, między innymi ze względu na to, że informacje o postępowaniach dotyczących zwolnienia z tajemnicy dziennikarskiej nie są gromadzone w sposób systematyczny, także przez sądy, od których udało się pozyskać dane. Można jednakże zauważyć, że zdarzają się przypadki, w których sądy udzielają zgody na przeprowadzenie dowodu z przesłuchania lub przeszukania dziennikarza, które mogą prowadzić do pozyskania danych pozwalających na zidentyfikowanie źródła informacji dziennikarza w sprawach nie dotyczących przestępstw z art. 240 Kodeksu karnego, co może w sposób bezpośredni naruszać zakaz określony w art. 180 § 3 Kodeksu postępowania karnego. W jednym z orzeczeń przekazanych w odpowiedzi na skierowany wniosek o dostęp do informacji publicznej przytoczono szerokie uzasadnienie prawne, w którym dokonano bardzo wąskiej wykładni tego przepisu, poprzez wskazanie, że organy ścigania mogą przesłuchiwać dziennikarzy w celu ustalenia, czy osoba, od której pozyskali oni informacje istotne dla prowadzonego postępowania, rzeczywiście zastrzegła swoją anonimowość, co ma być – zdaniem sądu – warunkiem koniecznym dla skutecznego powołania się dziennikarza na tajemnicę dziennikarską⁴⁸ (podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 maja 2020 r., I KZ 8/20, OSNKW 2020, nr 8, poz. 31). Taka praktyka może jednakże neutralizować sformułowane w przytoczonym przepisie wyłączenie, ponieważ może one prowadzić do pozyskania przez organy ścigania danych pozwalających w sposób pośredni dotrzeć do poszukiwanych informacji. Zarówno Rzecznik Praw Obywatelskich, jak i Helsińska Fundacja Praw Człowieka interweniowały w przeszłości w podobnych sprawach, sprzeciwiając się wykładni zakładającej, że tajemnica dziennikarska podlega ochronie jedynie w przypadkach, w których osoba, która udzieliła danej informacji zastrzegła swoją anonimowość w sposób wyraźny⁴⁹.

W odniesieniu do problemu stosowania przeszukania oraz kontroli operacyjnej nie pozyskano wystarczająco reprezentatywnej ilości danych (nie znaleziono takiego przykładu wśród odpowiedzi, w których sądy zdołały zweryfikować tego rodzaju sprawy). Istnieje jednakże podejrzenie, że kontrola sądowa w tych przypadkach ma bardzo wąski charakter i nie zapewnia odpowiedniego poziomu ochrony tajemnicy dziennikarskiej. W przeszłości zdarzały się bowiem takie sprawy i były podnoszone w debacie publicznej oraz w postępowaniach odpowiednich organów ochrony, m.in. Rzecznika Praw Obywatelskich⁵⁰. Zdarzały się także postępowania, w których dziennikarze byli karani karą porządkową za bezpodstawną odmowę udzielenia zeznań z uwagi na brak ochrony tajemnicy w przypadkach objętych art. 180 § 4 Kodeksu postępowania karnego (to jest w przypadku przestępstw wskazanych w art. 240 § 1 Kodeksu karnego, zob. wyżej), podczas gdy zgodnie z tym przepisem przedmiotem wyłączenia

⁴⁸ Sąd Okręgowy w Płocku, postanowienie z dnia 20 kwietnia 2016 r. (sygn. akt V Kz 149/16).

⁴⁹ <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/sprawa-pana-K-czyli-zakres-tajemnicy-dziennikarskiej>.

⁵⁰ <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-dziennikarz-laptop-tajemnica-dziennikarska-policja>;
<https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/do-prokuratora-generalnego-ws-przeszukania-przez-funkcjonariuszy-publicznych-w-redakcji>;

nie jest tajemnica jako taka, ale bezwzględny zakaz zwolnienia z tej tajemnicy odniesieniu do danych dotyczących źródła informacji dziennikarza⁵¹.

Ochrona dziennikarzy przed inwigilacją

Zarys regulacji prawnych

Co istotne z punktu widzenia ochrony tajemnicy dziennikarskiej, służby państwowe, w określonych prawem przypadkach, mogą uzyskać dostęp do informacji podlegających tajemnicy nawet wbrew woli ich dysponenta. Rozróżnić należy dwa etapy – pierwszym są działania operacyjne podejmowane przed wszczęciem postępowania karnego regulowane odpowiednimi ustawami określającymi kompetencje służb państwowych, drugim zaś podobne działania prowadzone już po wszczęciu postępowania na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego. Zaskakująco wiele służb publicznych, cieszących się różnymi kompetencjami, ma obecnie uprawnienie do prowadzenia niejawnej kontroli operacyjnej. Są to: Policja⁵², Centralne Biuro Antykorupcyjne⁵³, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego⁵⁴, Żandarmeria Wojskowa⁵⁵, Straż Graniczna⁵⁶, Służba Ochrony Państwa⁵⁷, Służba Kontrwywiadu Wojskowego⁵⁸, Krajowa Administracja Skarbowa⁵⁹, Służba Więzienna⁶⁰, Biuro Nadzoru Wewnętrznego⁶¹.

Podkreślenia wymaga, iż choć część z wskazanych wyżej służb i formacji ma kompetencje do prowadzenia postępowań jedynie w odniesieniu do określonych kategorii osób (Żandarmeria Wojskowa, Biuro Nadzoru Wewnętrznego), praca dziennikarza może polegać także na pozyskiwaniu informacji od tych właśnie kategorii osób. Możliwe jest zatem, iż dziennikarz będzie poddany kontroli operacyjnej niejako „przy okazji”, jako rozmówca osoby, która jest jej podstawowym przedmiotem. Szczególnego znaczenia nabiera w takiej sytuacji przepis art.

⁵¹ Zob. <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-dziennikarka-ukarana-bo-odmowila-prokuraturze-ujawnienia-zrodla>.

⁵² art. 19 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2023 r., poz. 171).

⁵³ art. 17 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. z 2022 r., poz. 1900).

⁵⁴ art. 27 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. z 2022 r., poz. 557).

⁵⁵ art. 31 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz. U. z 2021 r., poz. 1214).

⁵⁶ art. 9e ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. z 2022 r. poz. 1061).

⁵⁷ art. 42 i nast. ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa (Dz. U. z 2023 r., poz. 66).

⁵⁸ art. 31 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz. U. z 2023 r., poz. 81).

⁵⁹ art. 118 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz. U. z 2023 r., poz. 615).

⁶⁰ art. 23p ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. z 2022 r., poz. 2470)

⁶¹ art. 11n ustawy z dnia 11 czerwca 1996 r. o szczególnych formach sprawowania nadzoru przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych (Dz. U. z 2022 r., poz. 2487).

168b k.p.k., który pozwala prokuratorowi wykorzystać wyniki kontroli operacyjnej także do ścigania osoby, która nie była nią objęta (szerzej o normie art. 168b k.p.k. dalej).

Kontrola operacyjna prowadzona jest niejawnie, tzn. osoba kontrolowana nie jest informowana o tym fakcie, także po zakończeniu kontroli. W jej ramach możliwe jest w szczególności podsłuchiwanie i utrwalanie treści rozmów, nagrywanie obrazu lub dźwięku osób z pomieszczeń, środków transportu lub miejsc innych niż miejsca publiczne, dostęp do i utrwalanie treści korespondencji, w tym korespondencji prowadzonej za pomocą środków komunikacji elektronicznej, dostęp i utrwalanie danych w systemach informatycznych i teleinformatycznych. Oznacza to, że w ramach kontroli operacyjnej odpowiednie służby mogą podsłuchiwać i nagrywać rozmowy prowadzone przez dziennikarzy, a także uzyskiwać dostęp do danych przekazywanych za pośrednictwem poczty elektronicznej, komunikatorów internetowych oraz zgromadzonych na serwerach.

Zasadą jest, iż uprzednią zgodę na prowadzenie kontroli operacyjnej wydaje sąd okręgowy na wniosek szefa lub przedstawiciela jednej ze służb uprawnionych do prowadzenia kontroli (w niektórych przypadkach konieczna jest jeszcze zgoda Prokuratora Generalnego). W praktyce często stosowany jest jednak tryb doraźny uzasadniony „przypadkiem niecierpiącym zwłoki”. W takim przypadku do rozpoczęcia stosowania kontroli operacyjnej nastąpić może nawet bez zgody sądu, która wówczas nabiera charakteru jedynie następczego. Kontrolę bowiem należy zakończyć po upływie 5 dni, jeśli w tym czasie nie zatwierdzi jej sąd, a uzyskane w jej toku materiały należy zniszczyć. Mechanizm ten oznacza jednak, że aż przez 5 dni możliwe jest stosowanie kontroli operacyjnej bez zgody (a nawet wiedzy – w przypadku późnego złożenia wniosku) sądu, a pozyskane materiały, choć formalnie podlegają zniszczeniu, pozostają w pamięci funkcjonariuszy prowadzących kontrolę i mogą stanowić przyczynek do dalszych działań służb państwowych.

Drugą formą prowadzenia kontroli operacyjnej jest ta stosowana w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego. Na podstawie art. 241 k.p.k. ogólne zasady dotyczące kontroli rozmów telefonicznych (art. 237 k.p.k.) stosuje się także względem innych, w tym elektronicznych, środków komunikacji. Podobnie jak w przypadku kontroli operacyjnej, zasadą jest zarządzenie jej przez sąd, możliwe jest jednak w przypadkach niecierpiących zwłoki rozpoczęcie jej bez zgody sądu i uzyskanie zgody następczej (art. 237 § 2 k.p.k.). W przeciwieństwie do kontroli operacyjnej prowadzonej przed wszczęciem postępowania karnego, o kontroli prowadzonej na podstawie Kodeksu postępowania karnego informuje się osobę kontrolowaną, choć może to nastąpić już po wszczęciu, a nawet zakończeniu kontroli (art. 239 § 2 k.p.k.), zaś osobie tej przysługuje zażalenie na postanowienie o przeprowadzeniu takiej kontroli (art. 240 k.p.k.). W zażaleniu można domagać się zbadania zasadności oraz legalności kontroli.

W kontekście wszystkich prawnych obwarowań i zabezpieczeń, które zgodnie z przepisami towarzyszyć muszą kontroli operacyjnej, nie sposób nie wspomnieć o normie art. 168a k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, dowodu nie można uznać za niedopuszczalny wyłącznie na tej podstawie, że został uzyskany z naruszeniem przepisów postępowania. Jeśli zatem nawet kontrolę operacyjną prowadzono sprzecznie z przepisami prawa, np. bez zgody sądu lub w okresie dłuższym niż wynika z przepisów, materiały takie i tak mogą zostać wykorzystane w

procesie karnym i mogą stanowić podstawę skazania osoby. Przepis ten jest niezwykle szkodliwy dla procesu karnego i działań służb państwowych bowiem nie tylko konwaliduje nielegalne działania związane z kontrolą operacyjną, lecz wręcz zachęca do ich podejmowania. Wszelkie sprzecznie z prawem zdobyte materiały będą bowiem mogły być wykorzystane jako dowody, a także jako przyczynek do prowadzenia dalszych działań, na które tak nielegalnie zdobyte informacje pozwoliły⁶².

Szerzej wspomnieć należy także o normie art. 168b k.p.k. Jej treść warto przywołać w całości: „Jeżeli w wyniku kontroli operacyjnej zarządzanej na wniosek uprawnionego organu na podstawie przepisów szczególnych uzyskano dowód popełnienia przez osobę, wobec której kontrola operacyjna była stosowana, innego przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego niż przestępstwo objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej lub przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego popełnionego przez inną osobę niż objętą zarządzeniem kontroli operacyjnej, prokurator podejmuje decyzję w przedmiocie wykorzystania tego dowodu w postępowaniu karnym.” Zgodnie zatem z tym przepisem, jeśli w toku prowadzenia kontroli operacyjnej uzyskano informacje dotyczące innych czynów zabronionych, niż te względem których sąd wyraził zgodę na kontrolę, nawet popełnionych przez inne osoby, prokurator może zdecydować o wykorzystaniu takich informacji jako dowodów i na ich podstawie prowadzić oskarżenie.

Przepis ten stanowić więc może łatwą drogę obejścia przepisów ograniczających stosowanie kontroli operacyjnej tylko do określonej kategorii osób lub w odniesieniu do określonych czynów, jeśli bowiem służby „przy okazji” dowiedzą się o innych przestępstwach, mogą takich materiałów użyć przeciwko obywatelowi, i to bez konieczności uzyskiwania jakiegokolwiek zgody sądu. Niekorzystne skutki obowiązywania przepisu art. 168b k.p.k. zostały nieco złagodzone dzięki uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. akt I KZP 4/18. W uchwale tej SN przesądził, iż sformułowanie „innego przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego innego niż przestępstwo objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej” obejmuje swoim zakresem wyłącznie te przestępstwa, co do których sąd może wyrazić zgodę na zarządzenie kontroli operacyjnej. Zgodnie ze stanowiskiem SN nie jest zatem możliwe wykorzystanie dowodowe materiałów dotyczących przestępstwa co do którego nie można było prowadzić kontroli operacyjnej⁶³. Wciąż jednak możliwe jest wykorzystanie tych materiałów przeciwko innej osobie, niż ta, która podlegała kontroli.

Przypomnieć jednak należy, iż, zgodnie ze wspomnianym już art. 168a k.p.k., nawet gdyby organy ścigania naruszyły dyspozycję tak rozumianego art. 168b k.p.k. i wykorzystały procesowo dowody na popełnienie przestępstwa co do którego nie można stosować kontroli

⁶² Ten drugi sposób działania określa się potocznie mianem korzystania z „owoców zatrutego drzewa”.

⁶³ Nadmienić należy, iż Prokurator Generalny kontestował to stanowisko SN. W dniu 30 lipca 2018 r., a zatem już miesiąc po wydaniu uchwały w sprawie I KZP 4/18, skierował on wniosek do Trybunału Konstytucyjnego zmierzający do stwierdzenia, iż art. 168b k.p.k., w rozumieniu takim, jakie nadał mu SN, jest niezgodny z Konstytucją RP. W dniu 15 lipca 2021 r. Trybunał umorzył postępowanie w tej sprawie stwierdzając, iż Prokurator Generalny nie uzasadnił dostatecznie swoich twierdzeń (sygn. akt K 6/18).

operacyjnej, nie można takich dowodów uznać za niedopuszczalne i mogą one stanowić podstawę skazania. Kontrola operacyjna może być nadto prowadzona nie tylko w związku z postępowaniem toczącym się w Polsce, ale także za granicą. Jeśli chodzi o współpracę w tym zakresie z innymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej wskazać należy na instrument, jakim jest Europejski Nakaz Dochodzeniowy („END” lub „EIO”). EIO to instrument uproszczonej wzajemnej pomocy prawnej funkcjonujący na zasadzie bezpośredniej współpracy organów ścigania i organów sądowych, z pominięciem tradycyjnego czynnika politycznego w postaci pośrednictwa Ministra Spraw Zagranicznych lub Ministra Sprawiedliwości⁶⁴. EIO przychodzący z państwa obcego może obejmować m.in. wniosek o przeprowadzenie kontroli operacyjnej. Ponieważ zasadą w prawie polskim jest, że o przeprowadzeniu tego typu czynności decyduje sąd okręgowy, także sąd okręgowy będzie właściwy do orzeczenia o możliwości wykonania takiego EIO (art. 589ze § 2 k.p.k.). Jeśli sąd zdecyduje o dopuszczalności wykonania EIO, nie jest konieczne wydawanie odrębnego postanowienia o zgodzie na prowadzenie kontroli operacyjnej (art. 589ze § 10 k.p.k.).

W odniesieniu do EIO, podobnie jak ma to miejsce w przypadku innych instrumentów wzajemnego uznawania orzeczeń pomiędzy państwami członkowskimi UE, zasadą jest wykonanie wniosku. Jeśli zatem nie występuje któraś z obligatoryjnych lub fakultatywnych negatywnych przesłanek wykonania EIO określonych w art. 589zj § 1 i 2 k.p.k., polski sąd lub prokurator powinien wykonać nakaz. Podkreślenia wymaga, iż w przypadku wykonywania EIO, kontrola operacyjna prowadzona jest przez służby polskie (art. 589zi § 1 k.p.k.), które jedynie dzielą się jej wynikami ze służbami państwa obcego. Mają więc dostęp do treści zgromadzonych materiałów i mogą na ich podstawie prowadzić także własne działania⁶⁵.

Nieco inaczej sytuacja wygląda w przypadku, gdy o przeprowadzenie kontroli operacyjnej ubiega się państwo obce spoza Unii Europejskiej. Może to nastąpić na podstawie przepisów regulujących wzajemną pomoc prawną, tj. odpowiedniej dwu- albo wielostronnej umowy międzynarodowej, a w jej barku – bezpośrednio na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego (art. 588 k.p.k.), zwłaszcza jeśli państwo to zapewnia wzajemność (art. 615 § 3 k.p.k.). W przypadku państw, które należą do Rady Europy, lecz nie są członkami Unii Europejskiej, podstawowym instrumentem prawnym w tym zakresie jest Europejska Konwencja o pomocy prawnej w sprawach karnych z 1959 r.⁶⁶, wraz z jej dwoma protokołami dodatkowymi (z 1978 r. i 2001 r.⁶⁷). Polska podpisała też szereg umów dwustronnych z państwami spoza Rady Europy, m.in. z Białorusią, Rosją, Chinami, Kanadą, Kubą, USA, czy Wietnamem. Umowy te co do zasady określają przykładowe czynności, na których polegać może pomoc prawna, lecz są to katalogi otwarte, co oznacza, że możliwe jest wykonanie

⁶⁴ Podstawą prawną funkcjonowania EIO na poziomie Unii Europejskiej jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2014/41/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie europejskiego nakazu dochodzeniowego w sprawach karnych (Dz. Urz. UE z dnia 1 maja 2014 r., seria L nr 130, str. 1).

⁶⁵ Na możliwość wykorzystania uzyskanych materiałów w państwie członkowskim, które przeprowadziło daną czynność dowodową wskazuje wprost art. 13 ust. 4 dyrektywy EIO.

⁶⁶ Dz. U. z 1999 r. Nr 76, poz. 854.

⁶⁷ Dz. U. z 2004 r. Nr 139, poz. 1476.

czynności dowodowych spoza tych katalogów, w tym kontroli operacyjnej. Poszczególne umowy przewidują warunki w jakich można odmówić udzielenia pomocy prawnej, zaś w braku takich zastrzeżeń zastosowanie znajdzie art. 588 § 2 i 3 k.p.k. wskazujący w jakich okolicznościach należy odmówić pomocy⁶⁸ lub można odmówić pomocy⁶⁹. Co do zasady przyjmuje się konieczność udziału czynnika dyplomatycznego (politycznego) w przekazywaniu wniosków, lecz niektóre umowy przewidują bezpośredni obrót pomiędzy organami ścigania i sądowymi danych państw. Zwrócić należy uwagę na odmienny charakter prawny EIO i wniosków o wzajemną pomoc prawnych pochodzących spoza UE. W przypadku tego pierwszego instrumentu mamy do czynienia z elementem systemu wzajemnego uznawania instrumentów prawnych UE. W drugim zaś można mówić co najwyżej o „wsparciu” udzielanym przez polskie organy w postępowaniu toczącym się w państwie obcym. Konsekwencją tego faktu jest to, iż, w przeciwieństwie do EIO, realizując wniosek o wzajemną pomoc prawną, polskie służby nie powinny korzystać z efektów przeprowadzonych czynności dowodowych, w tym kontroli operacyjnej, bez zgody organów państwa, na których wniosek czynność ta została dokonana⁷⁰.

Niezgodność regulacji środków inwigilacji ze standardami wolności słowa. Zmiany prawne i praktyka stosowania

Jak wskazywano w poprzednich raportach i stanowiskach Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka⁷¹, istniejące gwarancje ochrony dziennikarzy przed stosowaniem środków inwigilacji, co jest wynikiem szerszego problemu dotyczącego ogólnie regulacji prawnej stosowania tych środków, nie są wystarczające. Wśród środków tych wskazać można:

- Podśluchy oraz przechwytywanie treści rozmów i innych form komunikacji;
- Analizę metadanych takich jak bilingi, czy dane lokalizacyjne;
- Korzystanie z nagrań z monitoringu w miejscach publicznych.

W 2016 r. Koordynator służb specjalnych, ujawnił podczas wystąpienia w Sejmie, że w latach 2007-2015 (za rządów poprzedniego rządu) 52 dziennikarzy było inwigilowanych przez dwie agencje wywiadowcze w Polsce⁷². Według Koordynatora inwigilacja polegała głównie na

⁶⁸ „Żądana czynność byłaby sprzeczna z zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej albo naruszałaby jej suwerenność.”

⁶⁹ Wykonanie żądanej czynności nie należy do zakresu działania sądu lub prokuratora według prawa polskiego; państwo, od którego wniosek o udzielenie pomocy prawnej pochodzi, nie zapewnia w tym zakresie wzajemności; wniosek dotyczy czynu, który nie jest przestępstwem według prawa polskiego.

⁷⁰ S. Buczma, M. Hara, R. Kierzyńska, P. Kołodziejski, A. Milewski, T. Ostropolski, *Postępowanie w sprawach ze stosunków międzynarodowych. Komentarz do Działu XII KPK*, Warszawa 2016 r., s. 159-160.

⁷¹ <https://hfhr.pl/aktualnosci/-nie-tylko-pegasus-apel-organizacji>,

<https://hfhr.pl/aktualnosci/dziennikarka-pozywa-wladze-za-niekontrolowana-inwigilacje>

⁷² Zob. [odpowiedź wystąpienie Ministra Koordynatora Służb Specjalnych przed Sejmem RP z 12 maja 2016 roku](#); zob. także D. Głowacka, K. Siemaszko, Joanna Smętek, Z. Warso, ‘Protecting journalistic sources against contemporary means of surveillance’, *Northern Lights*, Volume 16, doi: 10.1386/nl.16.97_1.

analizie metadanych telefonów komórkowych. W niektórych przypadkach stosowano nadzór fizyczny (obserwację), a także specjalny sprzęt, który "wykrywał wszystkie telefony komórkowe używane przez poszczególnych dziennikarzy". Inwigilacja była rzekomo spowodowana dwoma skandalami z udziałem urzędników państwowych, które zostały ujawnione przez prasę w 2009 i 2014 roku. Lista dziennikarzy mających podlegać inwigilacji została opublikowana przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów (2016). Znalazło się na niej kilku dziennikarzy pracujących dla Rzeczypospolitej, jednego z największych polskich dzienników, oraz wielu dziennikarzy pracujących dla mediów uznawanych za przychylne obecnemu rządowi i krytyczne wobec poprzednich władz. Prowadzone przez prokuraturę postępowania w sprawie naruszenia uprawnień przez funkcjonariuszy w tym zakresie były w bardzo dużej mierze nieefektywne. Większość z nich została umorzona lub jest nadal w toku⁷³.

Co najbardziej istotne w kontekście regulacji prawnej inwigilacji, to że obowiązujące w Polsce przepisy pozwalają stosowanie środków takich jak monitorowanie danych telekomunikacyjnych, czy kontrolę operacyjną w postaci podsłuchów bez wiedzy zainteresowanych osób, nawet po zakończeniu ich stosowania. Warto wskazać w tym kontekście, że prawodawca nie wykonał jak dotychczas w pełnym zakresie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt K 23/11, w którym podkreślono konstytucyjny wymóg wprowadzenia obowiązku poinformowania jednostki o podjętych wobec niej środkach inwigilacji. Konstytucyjną ochroną wynikającą z art. 47, art. 49 oraz art. 51 ust. 1 Konstytucji RP objęte są przy tym wszelkie sposoby przekazywania wiadomości, w każdej formie komunikowania się, bez względu na ich fizyczny nośnik (np. rozmowy osobiste i telefoniczne, korespondencja pisemna, faks, wiadomości tekstowe i multimedialne, poczta elektroniczna, przekazywanie wiadomości za pomocą portali internetowych). Warto podkreślić, że ochrona ta obejmuje nie tylko treść wiadomości, ale także okoliczności procesu porozumiewania się, takie jak miejsca przekazu i odbioru wiadomości, ich czas czy sposób przekazu. W ramach konstytucyjnie gwarantowanej wolności człowieka i jego autonomii informacyjnej mieści się ochrona przed niejawnym monitorowaniem jednostki oraz prowadzonych przez nią rozmów, nawet w miejscach publicznych i ogólnie dostępnych. Nie ma znaczenia, czy wymiana informacji dotyczy życia ściśle prywatnego, czy prowadzonej działalności zawodowej, w tym gospodarczej⁷⁴.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 czerwca 2014 r. (sygn. akt K 23/11) miał być wykonany poprzez wprowadzenie w lutym 2016 r. nowelizacji przepisów ustawy o Policji i kilku innych ustaw. Dotyczą one stosowania przez policję i agencje wywiadowcze tzw. kontroli operacyjnej (w tym podsłuchów). Zgodnie z tą regulacją, gdy np. podsłuch jest prowadzony w ramach kontroli operacyjnej, wszystkie nagrania, które zostaną uznane za zawierające tajemnicę dziennikarską, powinny zostać dostarczone prokuratorowi, który następnie powinien przekazać je sądowi. Wedle tych przepisów to do sądu należy decyzja o dopuszczalności tych

⁷³ Zob. <https://www.press.pl/tresc/79799,umorzzone-postepowanie-w-sprawie-inwigilacji-dziennikarzy>; <https://oko.press/tajemnica-inwigilacji-dziennikarzy-za-czasow-po-psl-znikajace-sprawy-kaminskiego-dokument>;

⁷⁴ Zob. M. Jackowski „Przegląd orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. O tajemnicy obrończej adwokackiej – uwagi na tle wyroku TK w sprawie K 23/11”, *Palestra* 11-12/2014, s. 133-138.

materiałów. W przypadkach, w których materiały mogą ujawnić tożsamość źródła dziennikarskiego, sąd może zezwolić na ich wykorzystanie tylko wtedy, gdy jest to konieczne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, faktów nie można ustalić na podstawie innych dowodów oraz gdy informacje te są potrzebne w sprawie jednego z najpoważniejszych przestępstw wymienionych wprost w przepisach tej ustawy. Wprowadzona regulacja nadal nie odpowiada jednak standardom ochrony wolności słowa, na co wskazała wyraźnie [Komisja Wenecka w opinii w sprawie przytoczonej nowelizacji z 2016 roku](#). Warto przede wszystkim wskazać, że poważną wadą wprowadzonego mechanizmu kontroli sądowej jest pozostawienie funkcjonariuszom arbitralności decyzji co do tego, czy materiały (podśłuchy) zawierają jakąkolwiek informację objętą tajemnicą, a co za tym idzie, czy materiały te powinny zostać przekazane prokuratorowi, a następnie sądowi. Należy ponadto zauważyć, że jak podkreślono powyżej, regulacja ta nie dotyczy innych rodzajów czynności kontrolno-operacyjnych, co oznacza, że środki takie jak zbieranie metadanych nie podlegają wprowadzonej uprzedniej kontroli sądowej. Na lukę w tym zakresie zwróciła uwagę Komisja Wenecka w przywołanej powyżej opinii, a także Rzecznik Praw Obywatelski i organizacje pozarządowe, które wskazały na niezgodność polskich przepisów o gromadzeniu i przetwarzaniu danych przez organy ścigania z prawem europejskim i orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE⁷⁵.

W ostatnich latach szeroko dyskutowana jest także kwestia nieefektywności kontroli sądowej wniosków organów ścigania o zastosowanie środków inwigilacji. Według danych opublikowanych przez Prokuraturę Generalną w latach 2010-2020 łącznie skierowano 62 795 wniosków o zarządzanie kontroli i utrwalanie rozmów lub o przeprowadzenie kontroli operacyjnej. Odmowa zastosowania tych środków miała miejsce jedynie w 308 przypadkach⁷⁶. Zgodnie z danymi przytoczonymi przez Ministra Sprawiedliwości w wystąpieniu przed Sejmem RP w 2023 r. służby wnioskowały o kontrolę operacyjną wobec 5973 osób, sądy odmówiły w przypadku 22 ludzi⁷⁷. Wskazane dane pozwalają przypuszczać, że kontrola ta nie jest dokonywana w sposób odpowiadający właściwym standardom ochrony prawa do prywatności i wolności słowa. Przepisy regulujące te kwestie były przedmiotem toczącego się obecnie postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka przeciwko Polsce (sprawa *Pietrzak i in. przeciwko Polsce*, skargi nr 72038/17 i 25237/18)⁷⁸. W wyroku wydanym w 28 maja 2024 roku Trybunał uznał, że prawo krajowe nie zapewnia wystarczających zabezpieczeń, aby zapobiec nadmiernemu korzystaniu z nadzoru i nadmiernej ingerencji w życie prywatne osób inwigilowanych.

⁷⁵ Zob. W. Klicki, K. Siemaszko, h Inwigilacja z informacją. Czy polskie prawo jest zgodne z dyrektywą e-privacy? (<https://publicystyka.ngo.pl/inwigilacja-z-informacja-czy-polskie-prawo-jest-zgodne-z-dyrektywa-e-privacy>).

⁷⁶ <https://www.senat.gov.pl/prace/druki/record,12239.html>.

⁷⁷ Zob. <https://www.rp.pl/polityka/art40235671-inwigilacja-m-in-pegasusem-sady-zgadzaly-sie-w-ponad-99-proc-przypadkow>.

⁷⁸ <https://hudoc.echr.coe.int/eng#%7B%22docname%22:%5B%22pietrzak%22%5D,%22itemid%22:%5B%22001-199520%22%5D%7D>.